DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, wtorek 4 sierpnia 1931** **Nr. 176**

Otwarcie wspaniałej nadmorskiej arterji komunikacyjnej

Uroczystego aktu dokonał minister robót publ. gen. Norwid-Neugebauer

Zainicjowana w r. 1927 przez ówczesnego **ministra** komunikacji p. Romockiego budowa **wielkiej drogi nadmorskiej**, łączącej najpiękniejsze miejscowości naszego wybrzeża **Wielką Wieś — Hallerowo, Jastrzębią Górę i Karwię**, została w ciągu ubiegłych kilku lat mimo znacznych trudności zrealizowana, a **wczoraj nastąpiła uroczystość jej otwarcia**. Droga ciągnie się na przestrzeni około 15 klm., z czego 9 kilometrów stanowią wspaniałą nowoczesną **autostradę, nie mającą równej sobie w całej Polsce**. Ogółem na koszt budowy wydatkowano dotychczas **przeszło 4 miljony zł**.

Otwarcia dokonał specjalnie w tym celu przybyły na wybrzeże **min. robót publ. gen. Norwid-Neugebauer**. Oprócz p. ministra na uroczystość przybyli: podsekretarz stanu w min. przem. i handlu **Doleżal**, wojewoda pomorski **Lamot**, b. min. robót publ. **Jędrzej Moraczewski**, (który wespół z b. min. Romockim **rozpoczął budowę**), komisarz rządu m. Gdyni **Zabierzowski**, dyrektor departamentu drogowego w min. robót publ. **Nestorowicz**, dyrektor departamentu w min. kom. **Andrzejewski**, starosta krajowy **Łącki** i wielu innych. **Obowiązki** gospodarzy sprawowali starosta morski **Henszel** oraz przewodniczący komitetu budowlanego inż. **Maćkowski**.

Goście przybyli do Hallerowa w godzinach rannych, gdzie **przed trybuną w kształcie arki przeciągnięta była biało-amarantowa wstęga**, zagradzająca dostęp do nowego bulwaru nadmorskiego.

Po przemówieniu powitalnem inż. Maćkowskiego **MIN. NORWID-NEUGEBAUER PRZECIĄŁ WSTĘGĘ**, poczem w towarzystwie **przedstawicieli władz wysłuchał mszy polowej**, odprawionej na terenie, przeznaczonym pod budowę nowej kaplicy. **Równocześnie z poświęceniem drogi**, dokonanem przez miejscowego ks. proboszcza **Pronobisa**, odbyło się **poświęcenie kamienia węgielnego kaplicy** oraz **podpisanie aktów erekcyjnych**. Następnie goście udali się na objazd całej drogi aż do **Karwi**, zatrzymując się jedynie w **Lisim Jarze**, gdzie na pamiątkę wylądowania w tem miejscu **w r. 1594 króla Zygmunta III Wazy**, wracającego ze Szwecji, stanął obecnie **PIĘKNY POMNIK**, który w trakcie ogólnych uroczystości **został odsłonięty**. Od stóp pomnika przemówił do zebranych właściciel Lisiego Jaru, **b. poseł de Rosset**.

W godzinach południowych dostojni goście zatrzymali się w **Jastrzębiej Górze**, gdzie w sali restauracji **„Bałtyk"** spożyli śniadanie. Pierwszy przemówił p. starosta **Henszel**, stwierdzając fakt po fakcie jak w ciągu **10 lat przynależności swej do Polski**, a zwłaszcza od r. 1926 **wybrzeże nasze rosło w dobrobyt** i urządzało się na wzór nowoczesny. Jednym z przejawów tego stałego postępu jest właśnie **nowootwarta droga nadmorska**, łącząca z sobą szereg ważnych punktów wybrzeża i stanowiąca prawdziwą chlubę powiatu.

Następnie zabrał głos p. wicemin. Doleżal, który podkreślił, iż przemawia w imieniu tego resortu, który wybitnie współdziała w akcji ogólnego postępu i rozwoju pracy pokojowej. „Jeden moment pragnę podkreślić — mówił p. wiceminister. — **W CHWILI, GDY W CAŁYM ŚWIECIE POTĘGUJE SIĘ KRYZYS GOSPODARCZY I FINANSOWY, POLSKA NIETYLKO OSTAŁA SIĘ W TYM ZAMĘCIE**, lecz wykazuje ponadto rozrost swych sił **ekonomicznych, a nawet zdolna jest czynić inwestycje na kresach kraju**, posiadające olbrzymie znaczenie dla miejscowej ludności. Budując arterje komunikacyjne takie, jak droga dziś poświęcona, przyczyniamy się do postępu gospodarczego miejscowej ludności i ugruntowania jej dobrobytu.

Jako ostatni zabrał głos p. min. Norwid-Neugebauer. Po zaakcentowaniu doniosłej wartości dokonanego dzieła jako jednego wielkiego kroku w kierunku

wyzyskania wybrzeża jako całości

p. minister przeprowadził głęboką analizę psychicznego nastawienia Polaków tak w stosunku do twórczych poczynań państwowych jak i do zadań pracy codziennej.

„Mamy przed sobą niezwykły obraz.

OBRAZ UNIEZALEŻNIENIA SIĘ POLSKI OD OBCYCH WPŁYWÓW

we wszystkich dziedzinach życia państwowego i gospodarczego. Jednak mimo tak budującego wyrazu naszej żywotności i mimo głębokiej miłości obywateli do państwa **BRAK POLAKOM DOSTATECZNEGO POCZUCIA WŁASNEJ SIŁY** i świadomości tego, do czego się dąży. Unikając wszystkiego, co mogłoby zasłonić przed nami zadania i cele dnia dzisiejszego, nie zawsze uświadamiamy sobie, jakiemi drogami cel ten osięgnąć możemy najłatwicj. Tymczasem **wódz duchowy narodu, Marszałek Józef Piłsudski, wyraźnie zarysowuje przed nami ten cel na każdym kroku, jak gdyby zakreślał obowiązki myśli i wysiłki** każdego obywatela.

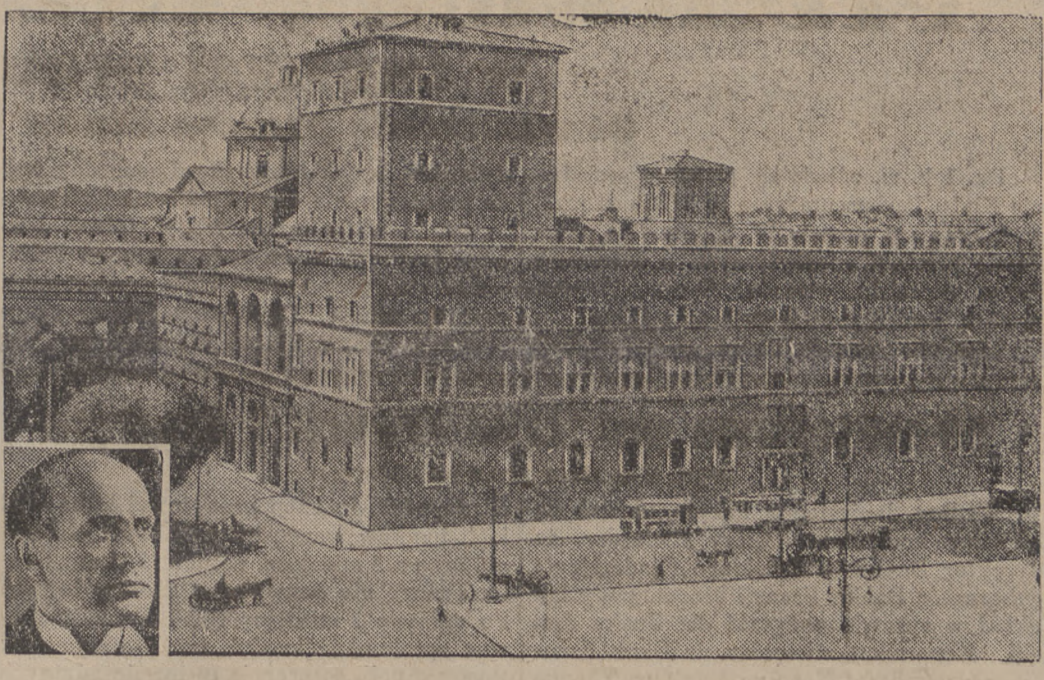
Nawiązując do tych **codziennych zadań**, które stawia przed nami **FAKT POSIADANIA WŁASNEGO WYBRZEŻA**, p. minister stwierdził z naciskiem, że nie możemy w żadnym wypadku dopuścić do pokrzywdzenia polskiego stanu posiadania nad Bałtykiem. „Jesteśmy w zaraniu tego, co formułuje się jako **ZACZĄTEK PROGRAMU MORSKIEGO**. Pamiętajmy, że musimy chcieć i dokonać tego, aby ten zaczątek był w istocie **trwałem związaniem Polski z morzem**, tak potrzebnem dla życia gospodarczego, **rozwinięcia bezpośrednich stosunków handlowych z innemi państwami**.

Próbnym hasłom obcej propagandy przeciwstawić musimy spokojną, pozytywną, twórczą robotę. **Za efekt tej pracy, który już dzisiaj jest tak widoczny, wznoszę toast w ręce p. wojewody pomorskiego Lamota, który czuwa najbardziej bezpośrednio nad wyzyskaniem tej ziemi nadmorskiej dla dobra i pożytku całej Rzeczypospolitej."**

Po śniadaniu dostojni goście udali się do Hallerowa, aby **przyjrzeć się wyścigom samochodowym**, urządzonym z okazji otwarcia autostrady.

Wiadomość o wynikach wyścigów z braku miejsca musimy odłożyć do numeru **następnego**.

Przed wizytą dyplomatyczną w Rzymie



W pałacu weneccjańskim w Rzymie Mussolini urzęduje i pracuje. W pałacu tym odbędą się wkrótce rozmowy Il Duce z ministrami niemieckimi, którzy wybierają się z wizytą dyplomatyczną do Rzymu. Z lewej strony podobizna Mussoliniego.

23. międzynarodowy kongres esperancki

Kraków, 3. 8. (PAT). Pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej prof. **Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego** rozpoczęły się w Krakowie **obrady 23-go międzynarodowego kongresu esperanckiego**, w którym bierze udział **około 1000 delegatów**, reprezentujących związki esperanckie 32 państw. Onegdaj wieczorem w sali domu katolickiego odbyła się **inauguracja kongresu w obecności przedstawicieli władz** państwowych, wojskowych i miejskich. Wielka sala domu katolickiego udekorowana była **emblematami państw i esperanckiemi**.

Obrady otwarł p. **Longa**, który **jako prezes poprzedniego zjazdu w Oxfordzie** powołał na **przewodniczącego kongresu prof. Bujwida** z Krakowa. **Prof. Bujwid** w serdecznych słowach **powitał uczestników kongresu i podniósł międzynarodowe znaczenie idei esperanta**, dążącej do zjednoczenia wszystkich pod hasłem **pokojowego współżycia**. Z kolei zabierali głos **Merchanty z Sheffields — prezes centralnego komitetu esperantystów** w imieniu uniwersytetu Jagiellońskiego witał zjazd rektor prof. Załęski, w imieniu rządu i p. wojewody krakowskiego p. **wicewojewoda Bilek i in.** Następnie **przemawiali przedstawiciele państw zagranicznych**. **Inauguracyjne zebranie zakończyło się odśpiewaniem hymnu esperanckiego**.

Wieczorem **odbył się raut w sali Starego Teatru**.

Wczoraj o godz. 8.30 odbyło się w kościele Marjackim **nabożeństwo**, które odprawił ks. Csek, zasłużony działacz esperancki. Po mszy św. uczestnicy kongresu **zgromadzili się na rynku przed pomnikiem Adama Mickiewicza**, skąd pochodem udali się na ulicę Niecałą, gdzie odbyło się uroczyste **przemianowanie ulicy Niecałej na ulicę dr. Ludwika Zamenhofa oraz odsłonięcie pamiątkowej tablicy**. Po południu uczestnicy kongresu rozjechali się **na wycieczki w okolice Krakowa**.

Na ratunek funta

Prasa o pomocy finansowej francusko-amerykańskiej dla Anglji

Paryż, 3. 8. (Pat). Koła finansowe jednomyślnie podkreślają **wielką doniosłość zakrojonej na wielką skalę operacji finansowej na rzecz banku angielskiego** dla powstrzymania kursu funta szterl. Akcja ta niechybnie będzie miała ten skutek, że **spowoduje powrót zaufania** u tych wszystkich, którzy wycofują swoje kapitały. Stwierdza się też z zadowoleniem, że **poraz pierwszy Stany Zjedn. i Francja współdziałają w dziedzinie finansowej** na stopie doskonałej równości. „Le Journal" specjalnie podkreśla, że stopa procentowa przyznanych kredytów wynosi 3,3/8 proc. Odpowiednio do postanowień statutu banku francuskiego termin kredytu jest przewidziany 3-miesięczny, poczem może być odnowiony.

Londyn, 3. 8. (Pat). **Pożyczka paryska i nowojorska** w sumie 50 miljonów funtów szterl. dla banku angielskiego wywołała w **Londynie wielkie wrażenie**, zwłaszcza swą wysokością, gdyż naogół **mówiono o 20 miljonach**.

Fakt kolaboracji angielsko - francusko-amerykańskiej został powitany przez całą prasę niedzielną ze szczerą ulgą. Nawet frankofob Garwin w **„Observer"** zdobył się na wyrażenie **kilku słów uznania dla Francji**.

Na froncie gospodarczym

Położenie gospodarcze Polski w chwili obecnej jest w dalszym ciągu trudne, ale pocieszającym objawem jest fakt, że depresja gospodarcza nie pogłębia się. Wskazuje więc to, że znajdujemy się na dnie przesilenia, od którego powoli będziemy się odrywać. Zarządzenia rządów, zmierzające do złagodzenia skutków przesilenia gospodarczego, doprowadziły do dużej odporności organizmu gospodarczego Polski. Dzięki tym zarządzeniom i współpracy w tej dziedzinie sfer gospodarczych z rządem, — sytuacja gospodarcza w kwietniu i maju rb. zaczęła się poprawiać. Wobec bardzo głębokiego przesilenia ekonomicznego na całym świecie, poprawa ta następowała powoli. To powolne tempo poprawy rząd przewidział już dawno a obecny premjer rządu jeszcze, gdy był ministrem przemysłu i handlu, kilkakrotnie w enuncjacjach swych wskazywał życiu gospodarczemu, na to, że podnosić się będziemy z dna kryzysu bardzo powoli, a nawet z pewnemi wahaniami. Sytuacja bowiem gospodarcza jednego kraju uzależniona jest wobec ścisłej współpracy międzynarodowej, od kształtowania się tej sytuacji w innych krajach.— Tak też stało się i w Polsce. Pogorszenie się sytuacji finansowo-gospodarczej w Rzeszy Niemieckiej wpłynęło ujemnie na kształtowanie się ogólnej konjunktury światowej. W wielu państwach kryzys finansowy niemiecki wywołał zaburzenia finansowo-gospodarcze. To, że w Polsce niemiecki krach finansowy nie odbił się silnie, zawdzięczać należy wytężonej pracy czynników rządowych i gospodarczych nad wzmocnieniem młodego gospodarczego organizmu Polski i nad usamodzielnieniem naszego życia finansowo gospodarczego od Niemiec.

Ta żmudna praca trwała od lat już. Przyniosła ona obecnie rezultat nadspodziewany. Tem niemniej należy stwierdzić, ż zaburzenia finansowo - gospodarcze u naszego zachodniego sąsiada powstrzymały rozwój poprawy gospodarczej w Polsce. Wpływ kryzysu niemieckiego jest raczej pośrednim i oddziaływuje poprzez ogólne pogorszenie się sytuacji ekonomicznej na całym świecie. — Dość wspomnieć, że kryzys niemiecki wywołał zaburzenia finansowe w Austrji, na Węgrzech, na Łotwie, a także przyczynił się do silnego odpływu złota Banku Angielskiego, przezco rozszerzył się zakres niepewności finansowej na rynku międzynarodowym. Zrozumiałe więc jest powstrzymanie w Polsce tempa poprawy sytuacji.

W każdym bądź razie z naciskiem należy stwierdzić, że nasza sytuacja gospodarcza lepsza jest o wiele od sytuacji wielu państw środkowo - wschodniej Europy. Tę różnicę między położeniem w Polsce, a położeniem w innych państwach zawdzięczamy konsekwentnej polityce oszczędnościowej naszych rządów w zakresie wykonywania budżetów Aczkolwiek niektóre z tych zarządzeń oszczędnościowych wydawały się niezmiernie uciążliwe, obecnie okazało się, że były one zbawienne dla całokształtu życia gospodarczego kraju. Całkowicie opanowana sytuacja budżetowa pozwoliła bankowości polskiej w ciężkich dniach kryzysu finansowego w Niemczech wykazać swą odporność. W niemałym stopniu do skrzepnięcia polskiego życia gospodarczego przyczyniła się również wybitnie pokojowa polityka Polski oraz uspokojenie i ustabilizowanie wewnętrznych stosunków politycznych. Dziś wobec bogatszych finansowo i gospodarczo Niemiec, znajdujemy się w położeniu o wiele pomyślniejszem, co przejawia się choćby w tem, że pensje urzędników w Polsce wypłacone zostaną pier wszego całkowicie, podczas gdy w Niemczech wypłata nastąpi w dwóch ratach.

Ucieczki kapitałów w związku z kryzysem finansowym w Austrji a później w Niemczech w Polsce nie zauważono. Raczej można było stwierdzić przypływ kapitałów wycofanych w okresie bankructwa Kreditanstaltu. Pocieszającym również jest obniżenie się protestów wekslowych, co jednak należy przypisać staranniejszej selekcji materjału wekslowego. Kursy akcyj przemysłowych na giełdzie warszawskiej nie obniżyły się, co należy uważać za objaw dość pomyślny wobec wahań na giełdach międzynarodowych i wobec wpływu za stoju, związanego z okresem wakacyjnym. Jeśli chodzi o rozmiary produkcji, to naogół pozostały one bez zmiany. —

Produkcja dóbr wytwórczych powiększyła się dzięki wzrostowi ruchu budowlanego i związanych z nim gałęzi przemysłowych. Pobudzająco na budownictwo mieszkaniowe wpłynął obecny niski poziom cen materjałów budowlanych. Na wsi daje się zauważyć odprężenie sytuacji finansowej, co wyraża się zmniejszeniem protestów weksli rolniczych. Tegoroczne zbiory mniejsze będą od zeszłorocznych, w związku z czem należy oczekiwać szybszego uniezależnienia się cen zbóż w Polsce od poziomu światowego, niż w kampanji ubiegłej.

Życie gospodarcze Polski znajduje się obecnie w okresie wzmagań z wpływami ujemnej konjunktury światowej. Jaki będzie dalszy rozwój kształtowania się stosunków gospodarczych trudno przewidzieć, wobec niemal decydującego wpływu na konjunkturę gospodarczą wypadków politycznych o charakterze międzynarodowym. Dlatego też stwierdzić można tylko jedno, że układ stosunków gospodarczych w najbliższej przyszłości zależeć będzie na całym świecie od układu stosunków politycznych.

Polska, ze zrównoważoną sytuacją budżetową, z silną walutą, spokojnie patrzeć może w przyszłość. — tembardziej że wzmaga się świadomość potrzeby gruntownej i coraz głębszej współpracy całego naszego życia gospodarczego z czynnikami rządowemi nad dalszem uodpornieniem naszego organizmu gospodarczego.

Przyszły ambasador francuski w Berlinie



Paryski „Journal" dowiaduje się, że podsekretarz stanu we francuskiej radzie ministrów p. Andre Francois Poncet ma być mianowany wkrótce ambasadorem Francji w Berlinie, o czem mówi się od dość dawna, ku czemu jednak były jeszcze sprzeciwy na Quai d'Orsay. „P. Poncet — pisze korespondent „Berliner Tageblattu" — byłby w każdym razie bardzo interesującym ambasadorem, który zyskałby w Berlinie wiele sympatji. Mówi po niemiecku, odbywał studja swoje w Heidelbergu i jest doskonałym znawcą stosunków i nastrojów ekonomicznych i duchowych Niemiec.

Zapisz się na członka L.O.P.P.

Przetrwamy ciężki okres
w twórczej pracy
Oświadczenie prezesa Klubu BBWR.

Dn. 1 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Klubu Parlamentarnego BBWR. pod przewodnictwem p. prezesa W. Sławka. Na posiedzenie przybyli między innymi p. marszałek Sejmu Świtalski, wicemin. Spraw Wojskowych p. gen. Sławoj Składkowski i inni.

Zagajając posiedzenie p. prezes Sławek stwierdził, że jakkolwiek Rząd zmuszony jest do przedsiębrania częstokroć bardzo niepopularnych środków zaradczych, to jednak działacze B. B. W. R. na czele z Klubem Parlamentarnym przyczyniają się do przetrwania ciężkiego okresu. Część przemówienia swego p. prezes Sławek poświęcił działalności następcy swego premjera Prystora, wyrażając przekonanie, że cała twarda przeszłość obecnego premjera, jak i jego działalność obecna świadczy o tem, że pod jego zdecydowanem kierownictwem, nie uganiającem się za popularnością, Państwo zostanie zwycięsko wyprowadzone z opresji.

Udzielając głosu p. wiceministrowi Korsakowi, p. prezes Sławek zaznaczył, że sprawa tak zwanej małej ustawy samorządowej jest jedną z najważniejszych spraw, którą Rząd Marszałka Piłsudskiego postanowił przeprowadzić oraz, że wiąże się ona z reformą Konstytucji. Cechą charakterystyczną zarówno Konstytucji jak i ustawy samorządowej ma być szukanie jednostek, któreby wyraźnie ponosiły odpowiedzialność za losy Państwa i samorządu, bowiem ciała zbiorowe nigdy konkretnej odpowiedzialności nie ponoszą.

Przed referatem p. wiceministra Korsaka zabrał głos jeszcze p. pos. Hołówko, który scharakteryzował nowy projekt z punktu widzenia politycznego, wskazując — jako najważniejszy argument — na sprawę unifikacji ustawodawstwa samorządowego, przekreślającej raz na zawsze pozostałości zaborcze. P. wiceminister Korsak w wyczerpującym referacie wyłuszczył tezy nowego projektu, opracowanego przez M. S. Wewn., który jeszcze nie jest aprobowany ostatecznie przez Rząd i który będzie jeszcze przedmiotem dyskusji w Klubie B. B. W. R. Prezydjum Klubu wezwało swych członków do przesłania na piśmie swych uwag na temat nowego projektu.

50-miljonowa pożyczka Francji i Ameryki
dla Banku Angielskiego

Według doniesień z Paryża ukazał się oficjalny komunikat, który stwierdza, że dyrektor Banku Angielskiego Kindersley i gubernator Banku Francji Moret, podpisali układ w **sprawie pożyczki dla Banku Anglji.** Komunikat stwierdza, iż Bank Francji, oraz Federal Reserve Bank w Nowym Yorku **otwierają Bankowi Anglji kredyt w wysokości 50 miljonów funtów,** przyczem każda z tych instytucyj **ofiaruje kredyt w wysokości 25 miljonów funtów.**

Reserve Bank dał telegraficzną zgodę na otwarcie kredytów Bankowi Anglji. Warunki kredytów we Francji i Ameryce są jednakowe.

„L'Information" donosi, iż stopa procentowa wynosi **3 i 3 i pół proc.** Bank Francji dopuścił do akcji kredytowej kilka wielkich banków francuskich. Kredyt obliczony jest na 3 miesiące, ponieważ statut Banku Francji **nie pozwala na dłuższy termin.** Po upływie 3 miesięcy Bank Francji zapewne sprolonguje kredyt, jeżeli otrzyma od **Banku Anglji gwarancję w formie zdatnych do zdyskontowania weksli handlowych.**

Rezultatem zawarcia układu pożyczkowego między Francją, Anglją i Ameryką **była zwyżka kursu funta na giełdzie paryskiej.** Dewizy na Londyn notowano po **123.90.**

Oczekują, iż na poniedziałkowej giełdzie nastąpi dalsza zwyżka kursu waluty angielskiej.

—o—

Zamęt finansowy w Niemczech
Pensje na raty — Wpływy z podatków maleją — W obronie przed powrotną falą paniki

Uwaga w Niemczech skupia się na reorganizacji 2 wielkich banków niemieckich: **Danatbank i Dresdner Bank.** Danatbank ma przejść pod wpływy wielkiego przemysłu niemieckiego. **Z 20 najpoważniejszych firm przemysłowych,** które biorą udział w akcji pomocy dla Danatbanku zasługują na wymienienie S. G. Farben-Industrie, Stahlverein, Ziemens, A. E. G., Krupp i t. d.

Jeśli chodzi o Bank Drezdeński, to rząd Rzeszy przejmie na siebie specjalnie w tym celu przez bank wypuszczone **akcje uprzywilejowane w wysokości 300 miljonów mk.** W ten sposób kapitał akcyjny Banku Drezdeńskiego **wzrośnie do 434 milj. mk.** Na taką gwarancję dla Banku Drezdeńskiego musiał się rząd Rzeszy zdecydować, kierując się obawami, iż, wobec krążących od **szeregu dni alarmujących pogłosek o wspomnianym banku,** w chwili rozpoczęcia normalnych wypłat **nastąpić może run,** którego rozmiary **zaćmiłyby panikę,** jaka panowała w społeczeństwie niemieckiem przy wycofywaniu wkładów z Danatbanku w dniu 13 lipca.

Nie jest wykluczone, że w całej tej akcji pomocy dla banków niemieckich chodzi tylko o to, aby **oddziałać uspakajająco na** psychologję mas.

Na cele pomocy skarb Rzeszy musi przeznaczyć do dyspozycji łącznie **około 350 miljonów mk.** Wyłania się zatem pytanie, skąd rząd niemiecki w obecnej krytycznej sytuacji weźmie potrzebny na to fundusz. Moratorjum Hoovera miało umożliwić rządowi przywrócenie równowagi budżetowej. Wypadki ostatnich tygodni jednak **przekroczyły wszelkie w tym kierunku obliczenia.**

W ostatnich dniach urzędowo zostało stwierdzone, że **wpływy z podatków ogromnie zmalały. Również fakt wypłacenia urzędnikom państwowym pensji na raty wystarczająco oświetla krytyczny stan finansów Rzeszy,** co zresztą staje się zrozumiałem wobec osłabienia tempa życia gospodarczego w Niemczech. Nie ma więc mowy, aby sumy, przeznaczone na pomoc dla banków, a wynoszące setki miljonów marek, mogły być **zaczerpnięte z wpływów bieżących skarbu.** Fundusze te mogłyby być podjęte tylko z wydatków budżetowych.

Jednocześnie krążą pogłoski, że rząd Rzeszy nosi się z zamiarem wypuszczenia **długoterminowej pożyczki wewnętrznej** wysokości sumy potrzebnej na pomoc dla obu banków.

Słowem, rząd Rzeszy stara się doprowadzić do równowagi zdenerwowany stan umysłów i zaniepokojenia w społeczeństwie niemieckiem.

Prasa berlińska rozwodzi się wiele o możliwej pomocy finansowej ze strony St. Zjedn. Wywody te opierają się jednak na dowolnych i fantastycznych kombinacjach. Pozatem nadzieja na wyjazd Brueninga i Curtiusa do Rzymu nie brzmi tak różowo, jak to wyrażano dotychczas.

———

Sprostowanie p. Matłosza

W związku z podaną przez nas notatką p. t. „Krwiożercze plany endeckiego posła", otrzymaliśmy od p. Józefa Matłosza sprostowanie treści następującej:

„Prawdą jest, że policyjny wydział śledczy przeprowadził dochodzenia o rozsiewaniu rzekomo przezemnie niepokojących wiadomości wskutek doniesienia jednego z obywateli pelplińskich, lecz prawdą jest również, że sądowe władze śledcze sprawę umorzyły z powodu braku jakichkolwiek podstaw do oskarżenia.

Nieprawdą jest, jakobym powiedział, że „tak, jak Marszałek Piłsudski zdobył władzę w r. 1926, Stronnictwo Narodowe w roku bieżącym władzę odbierze z powrotem tą samą drogą, z tą jednak różnicą, że przeleje się więcej krwi...", natomiast prawdą jest, że takich lub podobnych słów nie powiedziałem, co też śledztwo stwierdziło."

Do powyższego „sprostowania" wkrótce powrócimy.

Zbrodnicze knowania komunistyczne

w całym kraju spaliły na panewce

Co pewien czas komuniści w Polsce usiłują **dać znak życia o sobie.** Z polecenia Moskwy i **za pieniądze** bolszewickie próbują organizo**wać pochody i demonstracje, siląc się na różne pomysły urządzenia,** czy to t. zw. „dnia **głodu**", czy też, jak to miało miejsce w dn. 1 **sierpnia „dnia antywojennego**".

W porozumieniu i na rozkaz bolszewickiej **międzynarodówki** polska partja komunistyczna **zleciła** swoim oddziałom, aby w dn. 1 sierpnia **na terenie naszego kraju** przeprowadziła **wszędzie demonstracje komunistyczne.** W dniu **tym miała się dokonać** rewja sił komunistycz**nych,** wrogich naszemu państwu i społeczeń**stwu.** Rzucono i puszczono w ruch wiele **odezw, nawołujących do krwawych demonstracyj, do strajku powszechnego w fabrykach i zakładach przemysłowych.**

Tymczasem przygotowania te „wzięły w **łeb**". Na całym terenie kraju od Wilna po Katowice i Pomorze 1 sierpnia **minął** spokoj**nie.** Demonstracje komunistyczne spaliły na **panewce** a żerowania i usiłowania komunistycz**ne,** aby skłonić bezrobotnych do publicznych **wystąpień, skończyły się zupełnem** niepowo**dzeniem.** Nawet w okręgach przemysłowych **agitatorzy** komunistyczni **ponieśli zdecydowaną porażkę.**

W Wilnie, Nowogródku, Brześciu nad Bu**giem, Łucku** i na terenie województwa tarno**polskiego,** lwowskiego i stanisławowskiego akcja **komunistów** przejawiała się **w rozwieszeniu transparentów** i rozrzuceniu odezw o tre**ści wywrotowej.** Na Śląsku akcja komuni**styczna nie dała żadnych rezultatów.** Jedynie **w miejscowości** Knurów w powiecie rybnickim **zebrało** się koło kopalni kilkuset bezrobotnych, **którzy** usiłowali urządzić wiec. Policja do **wiecu** nie dopuściła i **demonstranci** zostali roz**proszeni.**

W województwie łódzkiem knowania komu**nistyczne spełzły na niczem.** W Łodzi, w kil**ku punktach** miasta, **agitatorzy** komunistyczni **starali się zorganizować masówki,** do czego **jednak** policja nie dopuściła. Zatrzymano ogó**łem 33 osoby,** które przeprowadzały agitację **wśród robotników** i bezrobotnych, lub też usi**łowały wywiesić** transparenty z napisami anty**państwowemi.**

W zagłębiu węglowem komuniści starali się **zorganizować** demonstracje bezrobotnych. **W Sosnowcu przed lokalem** urzędu pośrednic**twa pracy zebrało się około 200 bezrobotnych, oraz przed fabryką** Kulczyńskiego **około 100. W obydwu** wypadkach **policja** rozproszyła **tłum nie dopuszczając do żadnych** demon**stracyj.**

W Strzemieszycach w powiecie będzińskim zebrało się przed urzędem gminnym około 400 bezrobotnych. Rozpoczęli oni demonstrację, zasypując kamieniami lokal urzędu i wybijając szyby. Policja usiłowała rozproszyć tłum, z którego posypał się grad kamieni na policjantów. Zaatakowany oddział policji oddał w górę salwę ostrzegawczą, po której tłum rozproszył się. Po pewnym czasie zaczęły się znów zbierać grupki demonstrantów, kierując się w stronę Dąbrowy. Około kolonji Sulno demonstrantów rozproszył oddział konnej policji.

W Warszawie doszło do zajść z komunistami. Komuniści **usiłowali sprowokować policję, strzelając do niej.** Zajście natychmiast opanowano. W wyniku tych zajść jedna osoba została zabita a trzy ranne.

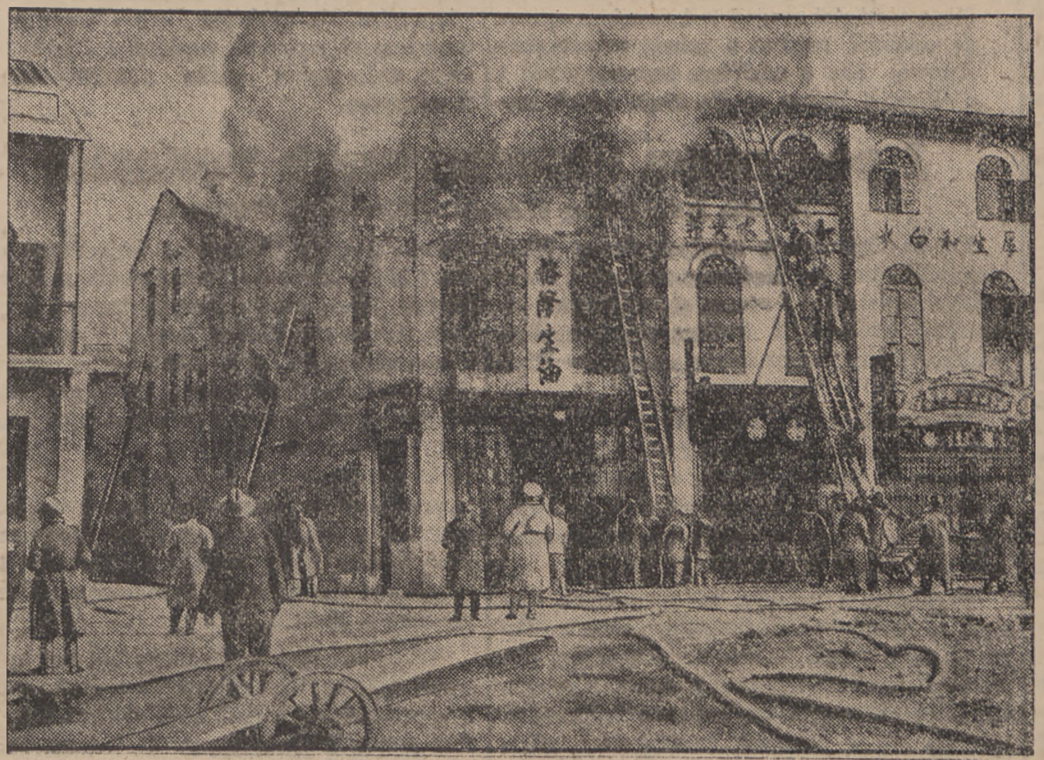
Jak wynika z powyższych danych szeroko zakrojone demonstracje komunistyczne spaliły zupełnie na panewce.

Trzeba dodać, że na Pomorzu **wszędzie panował spokój.** Agitacja komunistyczna polegała na tem, że w kilku tylko ośrodkach rozrzucono niewielką ilość ulotek treści wywrotowej.



Ostatnie oświadczenie Sciajoli w Hadze podziałało na Niemcy jak wetknięcie kija w mrowisko. Niespodziewana zmiana frontu Włoch w ustosunkowaniu się do Rzeszy przyprawia naszych zachodnich sąsiadów o białą gorączkę, której wyrazem są napastliwe artykuły w całej nieomal prasie niemieckiej, ilustrowane złośliwemi karykaturami. Ilustracja nasza to właśnie jedna z takich złośliwostek przedstawiających włoskiego ministra we fryzyjskiej czapce francuskiej, z ognistym mieczem w dłoni, broniącego wejścia do trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze

Niebywała śmiałość chińskich bandytów



Bandyci chińscy śmiałością swoją przewyższają kolegów bodaj z całego świata. Ilustracja powyższa — to widok płonącego domu kupca portugalskiego w Macao — który odmówił jakiejś bandzie złożenia okupu. Mimo zawiadomienia policji i przedsięwzięcia wszystkich środków ostrożności dom spłonął, podpalony zbrodniczą ręką.

Powrót Marsz. Piłsudskiego

W ub. sobotę po południu pociągiem osobowym na dworzec wileński przybył Marszałek Piłsudski. Na dworcu witali Marszałka: p. minister spraw wewnętrznych Pieracki w imieniu nieobecnego p. premjera Prystora oraz prezes B. B. W. R. W. Sławek.

Pociągiem, którym przybył Marszałek jechało również kilka wycieczek młodzieży szkolnej i skautów. Młodzież zgotowała wysiadającemu z pociągu Marszałkowi gorącą owację. Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy wraz z małżonką i córeczkami. Wprost z dworca Marszałek odjechał wraz z rodziną do Sulejówka.

„Ryś"

W Cherbourgu odbyła się uroczystość **podniesienia polskiej bandery wojennej na pierwszej naszej łodzi podwodnej „Ryś"**, jaka wybudowana została we Francji i ostatecznie przekazana została polskiej marynarce wojennej.

„Ryś", którego dowódcą jest kpt. Edward Szystowski, przybędzie w połowie sierpnia r. b. wraz z drugą łodzią podwodną „Wilk" do **Gdyni i obejmie służbę na Bałtyku.** Tonnaż obu łodzi, które są ostatnim wyrazem techniki w tej dziedzinie wynosi około 1000 ton każda.

Podniesienie bandery na „Wilku" nie zostało dotychczas ustalone, jednakże nastąpić ma za jakieś 10 dni.

Znamienny okólnik

Jedna ze znanych spółek akcyjnych w Niemczech rozesłała do swoich przedstawicieli zagranicą, również i w Polsce, okólnik następującej treści: „Podajemy do wiadomości WPanów, że od tej pory nie będziemy składać ofert na maszyny, ani też wystawiać rachunków w markach niemieckich, lecz **jedynie w walucie ich kraju.** Wiąże się to częściowo z tem, że, o ile WPanowie lub ich klienci płacą wekslami, to spieniężenie weksli w walucie ich kraju jest prostsze i tańsze, aniżeli spieniężenie weksli markowych. To zarządzenie należy uważać za zamierzone na czas dłuższy. Prosimy o zastosowanie się do tego i o powiadomienie nas o bieżących ofertach, tak abyśmy w należytym czasie mogli klientom wyjaśnić, **iż** zależy nam na tem, aby zamówienia otrzymywać w walucie ich kraju".

Shaw w potrzasku bolszewickim

Bawi swemi przemówieniami i Bolszewję i Europę

Przyjazd Bernarda Shawa ożywił życie publiczne w Moskwie i Leningradzie. Mówi się o nim wszędzie, opowiada się szczegóły jego spotkania się z różnemi osobistościami sowieckiemi, drukuje się o nim feljetony i anegdoty. Ciekawe było spotkanie się Shawa z leningradzkimi powieściopisarzami sowieckimi. Rozmowa zagajona na śniadaniu wydanem na jego cześć w restauracji europejskiej trwała trzy godziny. Mówiło się o ruchu robotniczym, o bezrobociu na Zachodzie a rozpatrywano nawet kwestje polityczne. Sprawozdanie o tem przynosi pismo moskiewskie „Weczernaja Moskwa", gdzie m. in. czytamy:

Pisarz M. Kazakow, przypominając ankietę urządzoną pomiędzy pisarzami zachodnio - europejskimi w sprawie postępowania literatów w razie gdyby ZSSR został napadnięty zapytał: „Co oznacza Wasze zdanie: Zapewne mnie powieszą"?

Shaw objaśnił i uzupełnił wypowiedzianą wówczas myśl: „Jeśli w czasie ostatniej wojny nie ograniczałem się w mówieniu gorzkiej prawdy, to nie inaczej postępowałbym **w razie ewentualnej wojny pomiędzy Anglją i ZSSR a za to, ze względów patrjotycznych „mnie powieszą".** Za jedno tylko nie ręczę; może mię rozstrzelają, **a** nie powieszą. Jednakowoż z **Rosją nie można walczyć(!) i nie macie się czego obawiać(!).** W takim wypadku jest dobrze pamiętać zawsze słowa Cromwela, wypowiedziane pod adresem Anglików: **„Ufajcie w Boga, ale baczcie, aby proch był suchy".**

Mówiąc o udziale Anglji i interwencji przeciwko Związkowi Sowieckiemu Shaw powiedział: „Churchil, wyrzucił 100 miljonów rubli, pomagając kontrrewolucjonistom. Dalszych usiłowań interwencyjnych nie można było prowadzić z powodu sprzeciwu klasy robotniczej. Nie byłoby złem, **zaprosić Churchila do ZSSR i położyć mu na ten temat pytanie".**

Pod koniec rozmowy, odpowiadając na pytanie, kiedy znów zamierza odwiedzić Związek Sowiecki, Shaw rzekł: „Sami unie możliwiliście moje ponowne przybycie do ZSSR. Zostałem przyjęty tak mile i łaskawie, że obawiam się, abyście nie powiedzieli, gdy przybyłbym znów za rok: Już znów tu jest ten Shaw, dokąd go tu djabli niosą". Jestem dramaturgiem i obawiam się niepowodzeń, a gdybym przybył tu po raz drugi, to doznałbym niepowodzeń".

W dzień wyjazdu Shawa z Leningradu, tamtejsza wytwórnia filmowa „Sojuzkino" nakręcała film dźwiękowy mowy Shawa, jaką wygłosił na cześć Lenina z wielką emfazą i siłą.

Te doniesienia prasy sowieckiej o pobycie Shawa i jego publicznych wystąpieniach albo są robione w celach propagandy sowieckiej ze znaną powszechnie perfidją, albo kapryśny Shaw wpadł po uszy w sprytne sidła propagandy sowieckiej i rzucał ironicznemi paradoksami w Sowietach, które trafiają w tym wypadku i w niego samego nietylko jako Anglika, lecz i pisarza światowej sławy. A może Shaw zastosował do swego pobytu w Bolszewji pewne **przysłowie: „Jeśli wpadniesz między wrony..."**,

Tragiczny manifest pokojowy

ociemniałych inwalidów wojennych w Pradze

W tych dniach rozpoczęły się w Pradze obrady kongresu inwalidów wojennych zorganizowanych w międzynarodowym związku FIDAC. W Pradze zjechało się **około 200 delegatów** — przedstawiciel: inwalidów wojennych ze **wszystkich frontów wojny światowej.** Są między nimi **Polacy,** Serbowie, Rumuni, Bułgarzy, Niemcy, Francuzi, Belgowie, Amerykanie i t. d.

Obrady delegatów najbiedniejszych ludzi, których wojna pozbawiła zdrowia i siły do pracy odbywały się w gmachu senatu Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego. Właściwe obrady kongresowe poprzedzały **obrady ślepców wojennych.** Zebranie to jest nad wyraz wzruszające. Na twarzach zebranych odbija się **zgroza wojny, krwawej masakry i udręki.** Wygląd niektórych delegatów, to **prawdziwe memento dla ludzkości.**

Przewodniczący Związku Inwalidów Wojennych Austrji Hans Hirsch, którego twarz pokryta jest śladami wielkich blizn był **żywym pomnikiem zgrozy wojennej.** Stracił oczy a krwawe jamy oczne mówią o **jego nadludzkiem cierpieniu,** zważywszy, że w dodatku na miejscu rąk, **zwisają tylko kikuty.** Nachyla się od czasu do czasu do swej małżonki, która mu stale towarzyszy. Jej usta stale wymawiają słowa:... teraz przybyli dwaj panowie... sekretarz wita się z nimi... przybył fotograf, będą nas fotografować. Obok tej wzruszającej pary siedzi przewodniczący ociemniałych wojennych w Polsce **kapitan Wagner.** Rękoma szuka swych papierosów i prosi, **aby mu ktoś zapalił papierosa.**

Już w pierwszym dniu obrad opracowano **manifest pokojowy do całego świata,** który podpisany będzie przez wszystkie organizacje ociemniałych Europy. Manifest ten ma powiedzieć światu to, co widzi naoczny świadek obrad ociemniałych w Pradze — **straszliwe następstwa wojny.** Ociemniali w manifeście apelują, aby państwa nie dopuściły za żadną cenę do nowej wojny.

„Rycerzyki“ spiskującego obozu

System endecki w pracy „narodowej“

Obóz spiskujących od kilku lat endeków ma „ładny“ dorobek swej działalności odśrodkowej w państwie. Zwracaliśmy niejednokrotnie na to uwagę. W numerze naszego pisma z dn. 23 bm. jeden z naszych przyjaciół w artykule p. t. „Niemoralny katechizm zakłamanego partyjnictwa“ przeprowadził ciekawą statystykę o czem prasa endecka pisze i o czem jej pisać nie wolno. Przypomnimy charakterystyczne cechy tej statystyki:

Z zasady nic prasa endecka nie pisze o **państwie**, lecz o obozie endeckim; nigdy nic nie pisze się o **Głowie Państwa;** nigdy nie **mówi się dobrze o Rządzie;** nigdy nie pisze się o **naszej Armji i jej Wodzach;** nigdy nie pisze się i nie wspomina o **Ojczyźnie, jako własności zbiorowej wszystkich obywateli.**

W prasie endeckiej nie wolno pisać, że **przesilenie gospodarcze istnieje nietylko w Polsce; nie wolno dodawać otuchy obywatelom,** by solidarnie, zgodnie stawiali opór kryzysowi gospodarczemu itd. Słowem, pisze się w obozie endeckim nie o tem, co działać ma twórczo w społeczeństwie, lecz co osłabia i zamąca rzeczywistość w kraju.

Jakby echem naszego artykułu był artykuł „Kurjera Porannego“ z dn. 27 bm. p. t.: „Co znaczy system endecki?“. Czytamy tam m. in.:

„System endecki ma swoje **niezłomne paragrafy,** — które się znowuż rozpadają na drobne „nowele do ustawy“ — zależne od okoliczności. I tak § 1: jeżeli się **skompromituje nieodwołalnie wybitny jaki endek** w endeckiej organizacji, natychmiast dochodzi się jego **drzewa genealogicznego i znajduje, że np. ciotka jego szwagra, względnie córka brata jego zięcia, była namiętną sanatorką.**

§ 2: Jeśli który wybitny endek Obwiepolczyk nagle się opamięta i złoży obciążające zeznanie w policji czy prasie na swoich konfratrów politycznych — dowodzi się uczenie i niezbicie, że **on jest dawno... chory umysłowo.**

§ 3: Jeżeli dookoła którejś figury endeckiej robi się **niejasno, względnie gorąco** — natychmiast ponawiają się orędzia subtelne z kategorycznem zapewnieniem, iż **najstarsi ludzie nie pamiętają, aby p. X miał kiedy co z endecją wspólnego.**

§ 4: Jeśli policja niedelikatnie dobiera się do biurka lub kieszeni takiej endeckiej figury i znajdzie przy niej kompromitujące papiery — **prowokacja! hańba! prowokator sanacyjny napisał i podrzucił!**

§ 5: A jeśli już niema wyjścia, niema wykrętu — nadrabia się tupetem. Swego czasu „wygadało się“ brzydko „Słowo Pomorskie“ z nadmiaru desperackiej buty. Powiedziało:

„Dobrem prawem Młodych (Obwiepolaków) jest nie taić męstwa, lecz je okazywać. **Mogą niechętni nazwać to komunizmem, mogą oskarżać męstwo o robotę przeciwpaństwową.** Kto o wielkiem narodzie myśli i o Wielkiej Polsce — **dla niego takich małostek nie może brać pod uwagę we wrącej pracy twórczej“.**

Komunizm i robota państwowa, to małostka!

Dekalog endecki nie zmienił się; mieliśmy nowe dowody z Wilsonowskiem świętem w Poznaniu, którego tramtatrackie szczegóły tak pana oburzyły“.

W ramkę wartoby oprawić te mieczyk Obwiepolaków w załączeniu do powyższego dekalogu ku przestrodze niepoczytalnym macherom partyjnym. Nieraz bywa gorzej i nie tak humorystycznie. Prasa — jak to pisze „Kurj. Por.“ — endecka ośmiela się wtedy brać w obronę takich „tuzów i heroldów“ endecji, jak **von Wysocki,** który pisał polakożerczą rozprawę doktorską na uniwersytecie niemieckim lub **obwiepolaka Morzyckiego,** który wraz z towarzyszami wyczynił **paskudną i potworną aferę zniszczenia godła państwowego w Grudziądzu.**

Z pod znaku awanturniczych wystąpień

Afera kielecka Obozu Wielkiej Polski

To, że organizacja młodych Obozu Wielkiej Polski ima się niedopuszczalnych i karygodnych wystąpień i otacza się **niezdrową atmosferą konspiracji politycznej,** świadczą poniższe fakty, które miały miejsce w Kielcach.

W ostatnim czasie dokonano w mieście tem szeregu **włamań.** W jednym z wypadków włamywacze po rozbiciu biurka w gabinecie dyrektora gimnazjum im. Śniadeckich usiłowali się dostać do lokalu, gdzie przechowywana była broń szkolnych hufców P. W.

Dochodzenia ustaliły, że sprawcami włamań, są **członkowie organizacji młodych Obozu Wielkiej Polski,** uczniowie gimnazjum kieleckiego i synowie lepszych rodzin w Kielcach. Organizacja, oparta **na systemie trójkowym,** zbierała się w pokojach kawalerskich, gdzie po nieudałych włamaniach do szkoły handlowej, a następnie do gimnazjum, uplanowano na dzień dzisiejszy dokonanie włamania do **składu broni Józefa Tomickiego** przy ul. Wesołej.

Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do zdobycia obfitego materjału obciążającego i aresztowania: Stanisława Świeckiego, ucznia 7 klasy gimnazjum Śniadeckich, syna właściciela jednej z największych drukarń w Kielcach, Zygmunta Matyni, ucznia 7 klasy, syna kierownika spółdzielni „Ogniwo“ w Białogonie, Wacława Prokopowicza, ucznia 7 klasy, u którego odbywały się **konspiracyjne zebrania.** Kierownikiem całej tej roboty miał być uczeń gimnazjum im. Śniadeckich. Wśród korespondencji znaleziono **listy pisane częściowo szyfrem,** z których wynika, że **organizacja utrzymywała ścisły kontakt z wybitnymi kierownikami Stronnictwa Narodowego na terenie miasta Kielc.**

W listach tych wymieniony był szereg nazwisk osób współpracujących z organizacją. — Przeprowadzone u tych osób **rewizje dały obfity materjał obciążający.** U Ungera znaleziono **kilka rewolwerów, cztery granaty ręczne, jeden granat gazowy, kilkaset nabojów do karabinów Mauzera i Manlichera, różne chemikalja i notatki.**

W związku z powyższą sprawą aresztowany został inżynier fabryki ‚Granat“ w Kielcach, Jerzy Król. Śledztwo trwa dalej.

19 komunistów na ławie oskarżonych

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Grudziądzu wielki proces przeciwko komunistom, który potrwa 5—8 dni

Dzisiaj tj. w poniedziałek dnia 3 bm rozpoczyna się przed Izbą Karną S. O. w Grudziądzu **wielki proces przeciwko wywrotowcom i zdrajcom Państwa.**

Na ławie oskarżonych **zasiądzie 19 wywrotowców** ze swoim przywódcą osławionym **żydem Rozenkem na czele.** Komuniści oskarżeni są o działalność wywrotową w latach 1929 i połowy 30 na terenie miasta Grudziądza i okolicy.

Akt oskarżenia przeciwko komunistom **zawiera 46 stron bitego pisma maszynowego.** Rozprawa jakkolwiek rozpisana na 5 dni potrwa prawdopodobnie **7 lub 8 dni.** Dziewięciu z oskarżonych przebywa od roku w areszcie śledczym, 10 pozostałych odpowiadać będzie z wolnej stopy.

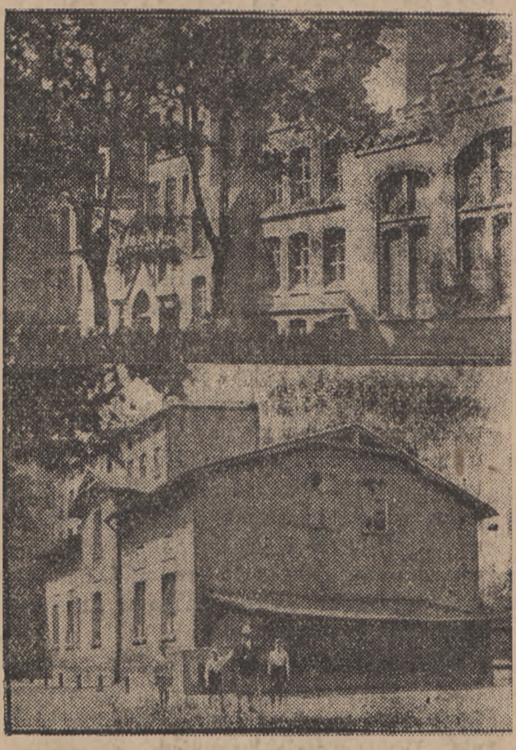
Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes S. O. dr. **Kornicki, oskarża prokurator Baszkowski.** Oskarżonych broni z urzędu kilku adwokatów grudziądzkich.

Na rozprawę **powołano około 40 tu świadków w tem** jako znawcę inspektora P. P. p. **Mitlenera z Urzędu Śledczego z Torunia.**

Rozprawa rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9 rano w dużej sali nr. 29 Sądu Okręgowego na 1 piętrze.

Wstęp na rozprawę tylko za okazaniem wezwania lub też za okazaniem specjalnych biletów wstępu, **które zostały wydane w ograniczonej liczbie. — Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tego sensacyjnego procesu podawać będziemy codziennie na łamach „Dnia Grudziądzkiego“.**

Los szkolnictwa polskiego w Gdańsku



Prezydent Senatu Ziehm wielokrotnie twierdził, że mniejszości polskiej w Gdańsku jest tak dobrze, jak żadnej mniejszości na świecie. Wymownem zaprzeczeniem tego są nasze zdjęcia, przedstawiające wspaniały gmach szkoły niemieckiej i szkoły mniejszościowej polskiej na tem samem podwórzu. Budynki te mieszczą się na przedmieściu Gdańska we Wrzeszczu

Niemcy pożyczają Sowietom

Pisma brukselskie wyrażają zdziwienie, iż Niemcy, żądając wszędzie złota dla swego ratunku, mają jednak dość **pieniędzy na pożyczanie ich Sowietom.** Otó od 1-go stycznia b. roku przemysł niemiecki otrzymał z Sowietów zamówień na 500 miljonów marek. Zamówienia te nie są płatne odrazu i Niemcy oddają je na 24-miesięczne **kredyty,** które są pokrywane przez subwencje rządowe, brane od banków, te zaś otrzymują pieniądze z Londynu. Pożyczać pieniądze Niemcom po to, by te znów pożyczały je Sowietom, na to — zdaniem prasy — trzeba być niespełna rozumu.

Wielka pożyczka

Nowojorski korespondent „Daily Mail“ donosi, że wśród amerykańskich kół bankowych powstała myśl **wielkiej pożyczki międzynarodowej z udziałem rządów Ameryki, Anglji i Francji dla przeprowadzenia stabilizacji sytuacji finansowej świata. Pożyczka ta ma wynosić kilka miljardów dolarów.** Myśl tę ma popierać szereg najwybitniejszych przedstawicieli świata finansowego, jak Mellon, Schacht, sir Josuah Stamp, Oven Young, którzy uważają przeprowadzenie podobnej akcji za wykonalne. Termin pożyczki miałby wynosić od 10 do 25 lat.

Zaniepokojenie Niemiec

z powodu rokowań polsko-sowieckich

„Daily Telegraph“ donosi o wielkiem zaniepokojeniu rządu niemieckiego z powodu rokowań polsko-sowieckich o traktat przeciw agresji. Według „Daily Telegraph“ niemieckie ministerjum spraw zagranicznych obawia się, że rokowania wkrótce zakończą się pomyślnie, co wzmocni międzynarodowe położenie Polski na wypadek trudności z Niemcami.

Ulgi celne dla statków morskich

W numerze 152 „Monitora Polskiego“ ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, w sprawie ulg celnych.

Ulgowe cło stosowane jest do następujących rodzajów towarów:

Statki morskie z własnym popędem mechanicznym, z wyjątkiem osobno wymienionych, statki morskie pomocnicze, łodzie z własnym popędem mechanicznym: a) kutry rybackie i b) wszelkie inne, o ile nie są luksusowe, statki morskie bez własnego popędu mechanicznego, doki, pontony morskie. Od wszystkich tych towarów opłaca się cło ulgowe w wysokości 10 procent cła normalnego (autonomicznego). Takie samo cło ulgowe opłaca się — za pozwoleniem Ministra Skarbu — od żelaznych lub stalowych pogłębiarek rzecznych.

Dźwigi, elewatory i t. p. pływające, osobno niewymienione urządzenia, niemające charakteru statków, clone są podług tonażu brutto pływaka z dodatkiem 50 proc. za urządzenia, obliczonego od stawki normalnej (autonomicznej).

(t.)

„Kościuszko“ do Ameryki

Odszedł z Gdyni do New Yorku statek linji pasażerskiej Gdynia-Ameryka „Kościuszko“, zabierając do Ameryki 119 pasażerów II. klasy i 156 pasaż. III. klasy, oraz 50 ton drobnicy, 840 ton buraków i 704 worków poczty.

Z francuskiej Rady Wojennej

Francuska najwyższa rada wojenna obradowała w pałacu Elizejskim **pod przewodnictwem prezydenta Doumer'a.** Według informacyj prasowych rada zajmowała się kwestją tegorocznych manewrów i całokształtem sytuacji wojskowej. Generał Weygand i marszałek Petain złożyli sprawozdanie ze swych podróży inspekcyjnych.

Edison wycofuje się z pracy naukowej

Edison, który liczy teraz 84 lata, wycofuje się z działalności naukowej. Zdrowie sędziwego wynalazcy szwankuje już od pewnego czasu tak, że od miesiąca nie zjawiał się on w laboratorjum swem w West Orange.

Na drodze do sanacji fabryki PePeGe

40 proc. urzędników zostało zwolnionych — Nowa organizacja biur fabryki

Jak wiadomo, z dniem 1 maja wszyscy urzędnicy fabryki PePeGe dostali 3 miesięczne wypowiedzenia. Z dniem 31 po upływie 3 miesięcznego terminu, — wszyscy urzędnicy zostali zwolnieni. — Nadzór sądowy po dokonaniu szczegółowej reorganizacji biur **przyjął w sobotę z powrotem do pracy i częściowo na nowych warunkach płac około 60 proc. urzędników.**

W ten sposób fabryka która **zatrudniała 80** urzędników zatrudniać będzie nadal **tylko 45 urzędników.**

Aparat buchalteryjny rozwinięty ponad miarę obecnych stosunków przedsiębiorstwa, uległ w ten sposób silnej redukcji i reorganizacji. Poszczególne oddziały księgowości istniejące dotychczas przy oddzielnych wydziałach handlowych, zostały **połączone i oddane jednemu kierownictwu.**

Kierownikiem biur a zarazem kierownikiem wydziału finansowego został mianowany prokurent firmy p. **Antoni Czerwiński.**

Dotychczasowy kierownik wydziału personalnego p. **Dyszer** został mianowany kierownikiem wydziału robotniczego.

Obecnie fabryka **zatrudnia około 400 robotnic i robotników ,fabrykując dziennie 3000—4000 par obuwia letniego.**

Czyni się przygotowania do kampanji zimowej.

Istnieje nadzieja że nadzorowi uda się **zainteresować fabryką kapitały krajowe, uzyskując potrzebną pożyczkę i wówczas będzie można przyjąć do pracy dalszą partję robotników.**

Chodzi tu przedewszystkiem o przyjęcie do pracy **tych bezrobotnych, którzy nie pobierają zapomóg z Funduszu Bezrobocia.**

KRONIKA

wtorek 4 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Szczepana
Wtorek Dominika

— Przewidywany przebieg pogody. W dniu dzisiejszym zachmurzenie, miejscami deszcz, mglisto. W ciągu dnia przejaśnienie i polepszenie się stanu pogody. Rano chłodno.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 5 sierpnia włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 3 bm godz. 20 „Indyjska noc".

Repertuar kin:

Światowid — „Parada Miłości".

Palace, ul. Mickiewicza — „Porucznik Armand".

Lux — „Tarzan władca dżungli".

Corso — „Braterska miłość".

Z miasta

— **„Dziś zebranie urzędników miejskich. W poniedziałek 3 bm. o godz. 17,30 odbędzie się w sali klubowej „Dw. Artusa" nadzwycz. ważne** zebranie członków Tow. Urz. Miejsk. — **Zarząd** apeluje do wszystkich członków o **gremjalne** wzięcie udziału w tem zebraniu z **uwagi** na ważność spraw porządkiem dziennym **objętych**, a w szczególności z uwagi na sprawę **przyjęcia** przez Tow. nowego statutu i **związaną** z tem reorganizacją Tow.

— **Harcerze wyruszyli nad morze.** W ub. **niedzielę** o godz. 9.30 wyruszyli harcerze III-ej **drużyny** żeglarskiej im. Jana z Kolna w podróż **łodzią** „Dziewiąta fala" Wisłą do morza **polskiego**. Drużyna wyruszyła na 14 dniowy **obóz**. Przed wyruszeniem w drogę młodzi żeglarze wysłuchali mszy św.

— **Zebranie Rejonu I BBWR Bydgoskie Przedmieście** odbędzie się dziś w poniedziałek **w lokalu** sekretarjatu przy ul. Bydgoskiej 33. **Ze względu na ważne obrady** liczny udział **członków** jest pożądany. **Zarząd.**

— **Okręg Pomorski Związku Strzeleckiego.** Z **racji** 6 sierpnia rozpowszechnia nalepkę z podobizną i życiorysem Marszałka. W dniu **9 bm. urządza** znaczek Strzelecki do Puszki. **Dochód na** Strzelca.

— **Jubileusz pracy zawodowej.** We wtorek **dnia** 4 bm. obchodzi p. Jan Rygielski, kontroler tramwajowy, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 19, 25 letni jubileusz pracy przy tramwajach miejskich. Jubilatowi na dalszą **drogę** życia „Szczęść Boże!"

— **Z życia Związku Optantów Koło Toruń. W ub.** niedzielę, dnia 2 bm. odbyło się **miesięczne** zebranie koła toruńskiego Związku **Optantów**, które zagaił prezes p. Józwowicz **witając zebranych**. Po odczytaniu protokółu z **ostatniego** zebrania przez p. Domańskiego, dłuższy referat wygłosił p. Trocha. W dalszym **ciągu** zebrania delegat komitetu głównego p. Wiśniewski wygłosił ciekawy odczyt pt t. „Stan prawny szkolnictwa polskiego w Niemczech, **na** Ukrainie i Prusach Wschodn.". Odczyt nagrodzono hucznemi oklaskami. Następnie **omawiano** kwestję majątku Glinki i postanowiono wysłać delegacje w osobach pp. Józwowicza, Trochy i Wiśniewskiego do władz. Z kolei delegat komitetu główn. p. Wiśniewski złożył obszerne sprawozdanie o pracach organizacyjnych Związku. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której postanowiono poczynić starania w tym kierunku, aby Zarząd Główny miał swą siedzibę w Toruniu. — Na wniosek delegata p. Wiśniewskiego uchwalono, iż członek zarządu, który bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenia zarządowe 3 razy traci mandat. W miejsce ustępującego zarząd ma prawo dokooptowania członków. Po wyczerpaniu porządku obrad odśpiewano pieśń „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", poczem o godz. 16,30 solwował zebranie prezes p. Józwowicz haslem „Jedność!"

Uroczystość 10-lecia

koła toruńskiego Związku Inwalidów Wojennych

Kolo toruńskie Związku Inwalidów Wojennych obchodziło w ubiegłą niedzielę uroczystość 10 lecia koła.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jakóba, które odprawił, po wygłoszeniu okolicznościowego kazania, ks. Poćwiardowski. Po skończonem nabożeństwie przybyłe delegacje ze sztandarami oraz członkowie udali się pochodem do parku „Cegielni", gdzie o godz. 11 rozpoczęło się zebranie uroczystościowe.

W zebraniu udział wzięli pp. nacz. **Grzanka** jako reprezentant p. wojewody pomorskiego **Lamota**, kpt. **Osiński** — reprezentant dowódcy OK VIII p. gen. Paslawskiego, pułk. **Mielżyński**, starosta powiatowy dr. Bogocz, starosta grodzki **Staniszewski**, nacz. **Kirstein** — jako przedstawiciel Magistratu i inni.

Obrady zagaił prezes Koła p. Maciejewski, powołując na przewodniczącego uroczystego posiedzenia wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. p. **Szulczyńskiego**. Obejmując przewodnictwo p. prezes Szulczyński powitał przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych i współpracownika redakcji „Dnia Pomorskiego" oraz organizacyj, przyczem wygłosił przemówienie powitalne, w którem zaznaczył, że organizacja Zw. Inwalidów jest organizacją społeczną, a zadaniem jej jest obrona materjalnych i moralnych interesów inwalidów wojennych i pozostałych.

Na uwagę zasługuje ten moment, w którym mówca stwierdził, że organizacja Związku Inwalidów Wojennych jest tym czynnikiem, którego **jedynym celem jest dobro Rzeczypospolitej Polskiej.** „Podstawą tego dobra jest jedność społeczeństwa. Inwalidzi zorganizowani w Związku zrobią wszystko, żeby w interesie Państwa doprowadzić do **scalenia** rozbitego, przez **czynniki nieodpowiedzialne, społeczeństwa.** Inwalidzi Wojenni, którzy dali tyle dowodów ofiarności, gotowi są na wypadek wezwania ich przez Naczelnego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski i twórcę potęgi militarnej Rzplitej, poświęcić resztę swoich sił w obronie krwawo okupionej wolności, zdają sobie bowiem sprawę z tego, iż przeciw zakusom prusaka — plemienia teutońskiego, przeciwstawić się można nie traktatem a **siłą zbrojną.** Mając na uwadze niebezpieczeństwo, jakie grozi Pomorzu w szczególności, mówca wyraża zdziwienie, że społeczeństwo toruńskie tak mało okazało zainteresowania uroczystościami inwalidów. A przecież do pewnego stopnia zawdzięcza się inwalidom swobodę polityczną całej Rzplitej i inwalidzi właśnie są tym decydującym czynnikiem, jeżeli chodzi o obronę militarną Rzeczypospolitej".

Po przemówieniu powitalnem wygłoszonem przez prezesa **Szulczyńskiego**, zabrał głos reprezentant p. wojewody pomorskiego p. nacz. **Grzanka**, który zaznaczył, że rola inwalidów wojennych jest bardzo ważna i odpowiedzialna, dlatego też jest ona przez czynniki rządowe dostatecznie doceniana. Sprawa inwalidzka na terenie województwa pomorskiego znajdzie zawsze jaknajdalej idące poparcie. — Składając w imieniu p. wojewody pomorskiego Lamota życzenia z okazji 10 lecia, p. nacz. **Grzanka** zwraca się do inwalidów, by w czasie pokoju byli pionierami uświadomienia obywatelskiego oraz trwali w pracy nad przygotowaniem obrony kraju, zwłaszcza tego najbardziej zagrożonego odcinka — Pomorza.

W dalszym ciągu składali życzenia pp. starosta powiatowy dr. Bogocz, pułk. Mielżyński — jako prezes bratniej organizacji Związku Powstańców i Wojaków, który nawiązując do przemówienia prezesa Szulczyńskiego, stwierdza, że Związek Inwalidów Wojennych R. P. dzielnie pracuje i wszystkim organizacjom za przykład służyć może. Następnie składali życzenia pp. nacz. **Kirstein** w imieniu **Magistratu**, **Stadrowicz** — w imieniu Stow. Urzędników Państwowych, **Nędzewicz** — Tow. Kupców Chrześc., **Drgalski** w imieniu Związku Niższych Pracowników Pocztowych oraz delegaci poszczególnych kół z Pomorza i Wielkopolski.

Ogólny pogląd na genezę powstania koła dał prezes Zarządu Wojewódzkiego p. Kazimierz Dąbrowski, który podkreślił pomoc i ojcowską wprost opiekę, jaką otacza inwalidów wojennych p. wojewoda pomorski **Lamot.** Kończąc swoje przemówienie p. prezes Dąbrowski złożył na ręce reprezentanta p. wojewody pomorskiego p. nacz. Grzanki wyrazy serdecznego, z głębi serca płynącego podziękowania, za pomoc udzielaną inwalidom wojennym. Gromkie okrzyki wzniesione przez zebranych na cześć p. wojewody pomorskiego były najlepszym dowodem uczuć wdzięczności, jakie żywią dlań inwalidzi wojenni.

Z kolei wysłuchano obszernego sprawozdania z 10-cio letniej działalności koła toruńskiego, które przedstawił prezes koła p. **Maciejewski.** Działalność koła omówimy obszernie w jednym z następnych numerów.

Wkońcu nastąpiło wręczenie dyplomów wdowom i tym członkom, którzy w ciągu 10 letniej pracy przyczynili się do rozwoju koła. Po wyczerpaniu się porządku obrad przewodniczący p. prezes Szułczyński zebranie solwował, dziękując przedstawicielom władz za przybycie.

W czasie uroczystościowego zebrania chór męski „Dzwon" odśpiewał bardzo udatnie kilka utworów, przyczyniając się do uświetnienia uroczystości.

Po zebraniu odbył się wspólny **obiad.** Popołudniu zaś w pięknym, cienistym parku „Cegielni" odbyła się zabawa ludowa.

600-lecie Toruńskiego Cechu Rzeźnickiego

Podniosła uroczystość jednego z najstarszych cechów na Pomorzu

Gród Kopernika gościł w ubiegłą niedzielę liczny zastęp delegatów cechów rzeźnickich z całej Polski, którzy zjechali tłumnie, by wziąć udział w uroczystości **600 lecia** cechu rzeźnickiego w Toruniu.

W związku z uroczystością tą odbył się nietylko zjazd przedstawicieli cechów rzeźnickich z województwa pomorskiego i poznańskiego, lecz także **konstytucyjne walne zebranie Polskiego Związku Chrześcijańskich Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich Województwa Pomorskiego i Poznańskiego.** Zebranie to miało na celu stworzenie trwałych i mocnych fundamentów pod gmach organizacyjny, któryby był dalszym etapem dotychczasowej pracy.

W rzadkiej i podniosłej uroczystości toruński cech rzeźnicki uczestniczył cały Toruń, który już od samego rana stał pod jej znakiem. Miasto przybrało odświętny wygląd. W powodzi zieleni tonął szczególnie Rynek Staromiejski po stronie Dworu Artusa. Delegatów cechów rzeźnickich z różnych stron Polski witały zielone girlandy z serdecznemi napisami powitania.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jana, które odprawił ks. Górny. W czasie nabożeństwa ks. prałat Wysiński dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego sztandaru cechowego. Ojcami chrzestnymi nowego sztandaru byli pp. wojewoda pomorski **Lamot**, którego reprezentował p. nacz. **Zapała**, gen. **Paslawski**, dowódca OK VIII, reprezentowany przez pułk. Drozdowskiego, prezydent miasta Bolt, starosta powiatowy, dr. **Bogocz**, starosta grodzki Staniszewski i prezes Związku Cechów Syller z Poznania. Matkami chrzestnymi były panie: dr. **Schwartzowa, Lewińska, Gliszczyńska, Delikatowa, Lipińska, Rurka i Wakarecowa.**

Nowy sztandar Cechu Rzeźnickiego haftowany jest na poczwórnym jedwabnym adamaszku w kolorach niebieskim i białym. Z jednej strony nosi herb miasta Torunia, z drugiej emblemat rzeźnicki, przedstawiający baranka z chorągiewką, oraz napis Toruń 1331—1931.

Po skończonem nabożeństwie uczestnicy zjazdu oraz delegacje cechów ze sztandarami, czeladź rzeźnicka w uroczystych strojach udały się w pochodzie z orkiestrą na czele na Rynek Staromiejski. Czoło pochodu stanowiły matki chrzestne, ojcowie chrzestni, przedstawiciele władz, dalej postępowały delegacje cechów i stowarzyszeń, a więc toruńskie Bractwo Strzeleckie, przedstawiciele Tow. Kupców Chrześc., Zw. Zrzeszeń Gosp., Tow. Restauratorów, Stow. Rzemieślników Samodzielnych, oraz Cechy Piekarzy, Stolarzy i Tokarzy, Bednarzy, mistrzów murarskich i ciesielskich, malarski i lakierniczy, ślusarski, kołodziej, Korporacja Kominiarzy itd. itd. Wśród delegatów Cechów Rzeźnickich widzieliśmy m. i. delegację z Poznania, ze Śląska, Ziemi Lubelskiej i inne.

Pochód udał się na Rynek Staromiejski zatrzymując się na stronie południowej, gdzie odbył się uroczysty akt wręczenia sztandaru Cechowi oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Po odśpiewaniu przez „Lutnię" pieśni nastąpił uroczysty akt wręczenia sztandaru chorążemu. Oddając sztandar cechu w ręce prezesa okręgowego p. **Szeczmańskiego**, prezes Związku Cechów p. Syller wezwał brać cechową, by tak jak ongiś, w czasach groźnych dla Polski, gdy wewnętrzne warcholstwo i waśnie rozbijały naród, rodząc zdradę i zamieszanie w kraju, a wróg zewnętrzny wkraczał w nasze granice, rzemiosło wiernie stało przy sztandarze ojczystym, broniąc ofiarnie Rzplitej i jej rządu, tak i dzisiaj stanęło ramię przy ramieniu przy warsztatach pracy. „Pozostawić nasz obowiązek wobec Ojczyzny. Obowiązkiem naszym jest **przyjść** z pomocą rządowi do wybrnięcia z tej trudnej sytuacji. Odbierając sztandar z rąk prezesa Syllera, p. prezes Szeczmański po krótkiem przemówieniu wręczył sztandar st. cechu p. Lewińskiemu, który z kolei oddał go chorążemu p. Michlińskiemu.

Rozpoczęło się uroczyste wręczanie gwoździ pamiątkowych. W imieniu p. wojewody pomorskiego Lamota wręczył gwóźdź p. nacz. Zapała, przypominając, że na tym placu według zapowiedzi butnych prusaków nie miało nigdy już rozbrzmiewać słowo polskie. P. nacz. Zapała złożył życzenia rozwoju dla dobra Rzeczypospolitej i ruchu zawodowego. Z kolei wygłosił dłuższe przemówienie p. senator **Wiechowicz**, zaznaczając, że Cech. obcem winno być partyjnictwo, brać cechowa pracować winna nad rozwojem swych warsztatów, — oraz nad przygotowaniem młodych do dalszego pracowitego życia, dla dobra i chwały Rzplitej. Na zakończenie p. senator Wiechowicz wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

W dalszym ciągu składali życzenia, wręczając gwoździe pamiątkowe pp. pułk. Drozdowski — przedst. dowódcy OK VIII, prezydent miasta **Bolt**, starosta powiatowy dr. **Bogocz**, starosta grodzki **Staniszewski**, radca **Janowski**, **Molier** — prezes Izby Rzem., członek Rady Naczelnej Rzemiosła i przedstawiciel N. Ch. Zjedn. Rzem. w Poznaniu **p. Namysł**, red. **Danielewski** w imieniu redakcji „Dnia Pomorskiego", p. **Pleskaczyński** w imieniu 15 cechów lubelskich, p. **Mandrysz** imieniem cehów śląskich, p. **Górski** imieniem Cechu Poznańskiego, p. **Zwoliński** imieniem **Cechu** Grudziądzkiego, prezes **Penkalla i p. Szmelter** imieniem Tow. Restauratorów i wielu innych.

Po skończonej uroczystości na Rynku Staromiejskim pochód ruszył ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry do „Dworu Artusa", gdzie odbyło się wspólne śniadanie. Gości powitał gospodarz p. Gliszczyński.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady konstytucyjnego zebrania Polsk. Zw. Chrześc. Cechów Rzeźnickich i Wędl. na wojew. poznańskie i pomorskie. Sprawozdanie z zebrania odkładamy do jutrzejszego numeru.

O godz. 19 odbył się w salach „Dworu Artusa" wspólny obiad.

Uroczystości zakończyły się zabawą, która w serdecznym i swojskim nastroju przeciągnęła się do późnych godzin.

Rozszarpani przez granat

Tragiczna śmierć dwóch chłopców

Plac ćwiczeń Poligon koło Torunia był w dniu wczorajszym widownią wstrząsającego wypadku, którego ofiarą padło dwóch młodzieńców.

Krótko po godzinie 10 przechodzący przez Poligon 19 letni Jan Czołgowski w towarzystwie 15 letniego Edwarda Fenskiego znalazł na Poligonie granat. Lekkomyślni młodzieńcy poczęli manipulować przy granacie i spowodowali wybuchł. Czołgowski został rozszarpany odłamkami granatu i poniósł śmierć na miejscu. Towarzysz jego 15 letni Fenski odniósł poważne obrażenia.

Zawezwana przez przechodniów karetka pogotowia odwiozła ciężko rannego Fenskiego do szpitala miejskiego, gdzie poddany został natychmiastowej operacji. Ponadto zachodziła konieczność amputacji prawej nogi.

Zwłoki tragicznie zmarłego Czołgowskiego odwieziono do kostnicy miejskiej.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, druga ofiara tragicznego wypadku 15 letni Fenski zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran w godzinach popołudniowych.

Lekkomyślność swoją młodzieńcy przypłacili życiem.

Nad pięknem jeziorem Charzykowskiem powstał „Ośrodek Żeglarski“

Wieś Charzykowy na Pojezierzu chojnickim nabiera coraz większego znaczenia jako ośrodek turystyczny i centrum sportu żeglarskiego. Letnisko na terenie Klubu Żeglarskiego o przestrzeni kilkudziesięciu mórg nad jeziorem, rozbudowuje się poważnie. Ostatnio powstał tam „Ośrodek Żeglarski“, wprawdzie z drzewa, lecz obszerny, widny, obok, w osobnym murowanym budynku, kuchnia i spiżarnie. Nad „Ośrodkiem“ wznosi się wieża wartownicza. W ośrodku mieści się pierwsza Pomorska Szkoła Żeglarska. Poniżej nad jeziorem wielka pływalnia P. W. i W. F. **Ośrodek Żeglarski powstał dzięki staraniom p. Wojewody Pomorskiego Lamota, energicznej i wydatnej pomocy powiatu chojnickiego i starosty dr. Zaleskiego, oraz władz komunalnych miasta Chojnic i burmistrza dr. Sobierajczyka.**

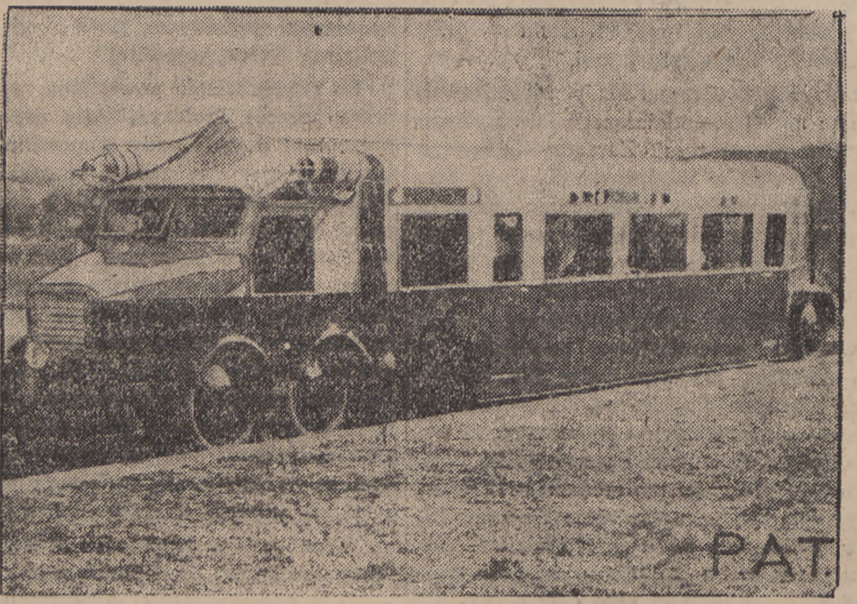
W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie Ośrodka. Poświęcenia dokonał proboszcz parafji chojnickiej ks. kanonik Makowski w obecności starosty powiatu chojnickiego, dr. Zaleskiego, przedstawicieli miejskich i powiatowych władz komunalnych, jak i przedstawiciela Głównej Komendy Harc. Polskiego z Warszawy, i licznej rzeszy członków Klubu Żeglarskiego, oraz na kursie przebywających 160 członków Harcerstwa Polskiego, z różnych miejscowości całej Polski, licznej publiczności a mianowicie letników przebywających na wywczasach. Po poświęceniu odbyły się tegoroczne wielkie regaty klubowe, oraz wyścigi kajaków harcerskich.

W nowowybudowanej szkole znajdą pomieszczenie 150 kursistów żeglarskich, tak, że podczas jednego sezonu wykształcić się może rocznie 600 młodzieży żeglarskiej. Do dyspozycji Ośrodka stawia Chojnicki Klub Żeglarski swój tabor ca 80 łodzi różnego typu. Tegoroczny pierwszy kurs Harcerskich Drużyn „Wilków Morskich“ kończy się niebawem. Kierował kursem p. Gabrylewicz z Poznania. Udział brało 140 młodych harcerzy.

Charzykowy jak i inne miejscowości pojezierza chojnickiego są pełne letników. Piękna i zdrowa okolica, malownicze brzegi porośnięte lasami iglastemi i liściastemi, kąpieliska i plaża możność uprawiania sportów pływackich, żeglarskich, wioślarskich, wędkowania i t. d. — przyciągają co rok to więcej letników do Charzykową i na całe pojezierze chojnickie.

Tow. Popierania Turystyki, Chojnice, Rynek 2, udziela wszelkich informacyj.

Autobus na szynach



We Francji skonstruowano nowy typ autobusu, przeznaczonego do odbywania podróży po szynach. Konstruktorzy twierdzą, że system ten zapewni większe bezpieczeństwo pasażerów i oczywiście większą wygodę, gdyż usunięte są wszelkie podrzucania tak dokuczliwe w zwykłych autobusach. Zdjęcie przedstawia nowy autobus przed próbną podróżą.

Pozdrowienie z dalekiej północy

Od przyjaciół naszego pisma otrzymaliśmy z dalekiej północy, z portu Trowdhjem (Norwegja) do którego przybył S. S. Polonja następującą miłą kartkę

S. S. Polonja, 25. 7. 31 r.

Poland — Redakcja „Dnia Pomorskiego“ — Toruń, Szeroka 11, Pomorze.

Po zwiedzeniu Przylądka Północnego o północy jedzie nasz okręt z powrotem wśród gór lodem i śniegiem pokrytych w kier. poł. do Nidaros (Drontheim). — Pożywienie, wygody, rozrywki — jaknajlepsze. Jedzie z nami p. Marszałek Senatu Raczkiewicz. Z pozdrowieniem północnem — Ks. Klin, Ks. dr. Dunajski z Pomorza, kapitan okrętu Stankiewicz.

Programy radjowe

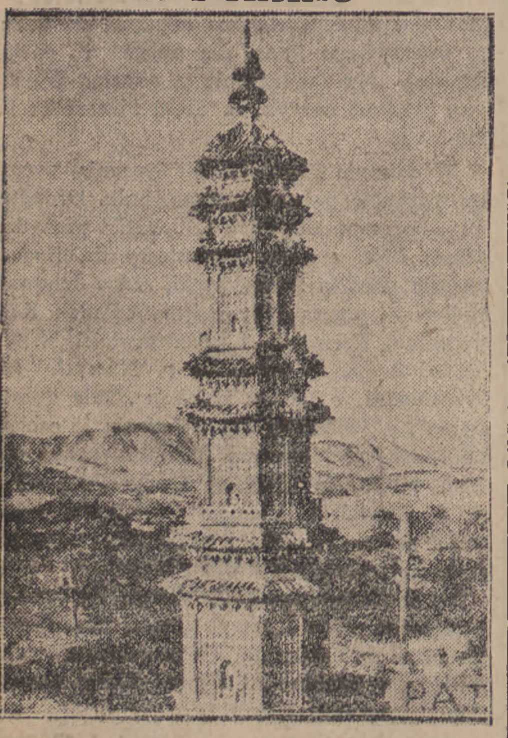
PONIEDZIAŁEK, 3 SIERPNIA 1931.

WARSZAWA-RASZYN.

11.40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. Hejnał krak. 12.10. Muzyka z płyt gramofon. 13.10. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteor. 13.20.—14.50. Przerwa. 14.50.Komunikat gospodarczy. 15.10—15.25. Przerwa. 15.25. „O zwalczaniu i zapobieganiu gruźlicy“, wygł. dr. J. Stein. 15.45. Przegląd Komunikacyjny. 16.00. Muzyka z płyt gramofon. 16.45. Komunikat Centr. Biura Hydrof. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pog. liter. w jęz franc., wygł. lektor p. Lucien Roquigny. 19.35. Muzyka z płyt gramofon. 19.40. „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — korespondencję bieżącą omówi p. Józef Płatek. Giełda rolnicza. 19.55. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteor. 20.00. Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10. Komunikat sportowy 1-szy. 20.15.—22.15. Transm. z sali Starego Teatru w Krakowie z racji Międzynarodowego Kongresu Esperantystów. — W przerwie p. Zofja Trzcińska, Kosterbina, wygł. felj. p. t. „Orlemi loty“. 22.15. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22.20. Komunikaty: Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn., sportowy II. i policyjny. 22.25. Program na dzień następny. 22.30.—24.00. Muzyka lekka i taneczna.

20.15.—22.15. Kraków. Koncert ze sali Starego Teatru.

Wieża emaljowa w Pekinie



Jednym z najciekawszych zabytków starej architektury Chin jest wieża emaljowa w Pekinie. Każdy przewodnik uważa za swój obowiązek pokazania jej turystom, aby zachwycali się iście koronkowym wykonaniem jej ganeczków i daszków i pięknym wysmukłym kształtem. Szczególnie piękny jest widok, gdy przy zachodzie słońca emalia połyskuje i mieni się wszystkiemi barwami.

CHOJNICE

— **Wypadek samochodowy.** Onegdaj przed południem wydarzył się tuż pod Chojnicami wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą tragicznych następstw. Szosą Chojnice — Kościerzyna zdążał samochód wojskowy z Poznania do Gdyni. Około dwa kilometry za Chojnicami pękła opona przy tylnym lewem kole, wskutek czego samochód się wywrócił do góry kołami. Pasażerowie, pewien kapitan z żoną, wyrzuceni zostali z samochodu, odnosząc lekkie obrażenia cielesne, zaś szofer samochodu doznał cięższych obrażeń. Rannych przewieziono do koszar Baonu Strzelców w Chojnicach, gdzie ich opatrzono, poczem prócz szofera powrócili najbliższym pociągiem do Poznania. Samochód, który jest niezdolny do dalszej jazdy został wysłany koleją do Poznania.

— **Napady bandyckie w Swornegacach.** — Spokojna wieś kaszubska Swornegace, która od szeregu miesięcy nie notowała przestępstw, nawiedzona została przez zbrojnych bandytów, którzy w tych dniach dokonali śmiałych włamań u tut. kupców. Najpierw dokonano włamania do składu kolonjalnego p. Bolesława Joachimczyka. Po złodziejach brak wszelkich śladów.

Z drugiem włamaniem miało się nieco gorzej. Trzech bandytów usiłowało się włamać do składu bławatów i towarów kolonjalnych p. Augustyna Gierszewskiego. Z odległości około 12 metrów obserwowali sąsiedzi bandytów zakradających się do składu. Jeden z bandytów zauważył obserwujących i na znak złoczyńcy rzucili się do ucieczki. Do ścigających bandyci oddali 10 strzałów, które jednak chybiły. Oddane strzały do bandytów również chybiły.

— **Koń zabity przez autobus.** Na szosie bytowskiej pomiędzy Zieloną-hutą a Zieloną Chociną wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł jedyny koń rolnika Lemańczyka Aleksego z Zielonej Huty. Przed autobusem należącym do p. Kosa z Brzeźna, zdążającym do Chojnic, jechał na koniu Lemanczyk, który udawał się z koniem do rejestracji, jaka odbywała się w Konarzynach. Nagle spłoszony koń skoczył wprost pod autobus, który złamał mu obie prawe nogi i zadał kilka innych cięższych ran. Konia natychmiast dobito.

KARTUZY

— **Z Rady Miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w obecności 14 radnych, p. burmistrza, odczytany został protokół, poczem radni przyjęli do wiadomości protokóły rewizji Kasy Miejskiej za miesiąc marzec, kwiecień, maj i czerwiec, jak również przyjęto do wiadomości dekret p. Wojewody Pomorskiego, dotyczący zatwierdzenia budżetu dodatkowego na rok 1930-31.

Następnie p. burmistrz Kubasik zdał sprawozdanie z konferencji z p. kuratorem w Toruniu. Zaprowadzenie VII klasy i zachowanie praw państwowych Kuratorium uzależniło od natychmiastowej rozbudowy gimnazjum. Ponieważ fundusze na cel ten są za małe, proponował p. burmistrz zużyć zaciągniętą pożyczkę wodociągową w wysokości 16.000 zł na nadbudowę i remont gimnazjum. Radni dopominali się o przedłożenie kosztorysu i zatrudnienia bezrobotnych.

W wolnych głosach dopominano się ustalenia tablic orjentacyjnych i ławek w parkach. Padły też słowa krytyki na porządki panujące w Kartuzach jako mieście kuracyjnem, żądano od Magistratu przeznaczony fundusz na ten cel.

— **Przyjazd obozu kolarskiego.** W niedzielę, 26 bm. przybyło do Kartuz 108 rowerzystów, uczestniczących w pierwszym kolarskim rajdzie krajoznawczym z Warszawy do morza polskiego. Uczestnicy zostali zakwaterowani w szkole powszechnej. Następnie zwiedzili kilka osobliwości miasta Kartuz i okolicy. Drugiego dnia 28 bm. odjechali przez Kościerzynę, Chojnice do Warszawy.

Wąbrzeźno

— **Podpalili z zemsty.** W nocy na 28 bm. powstał pożar w zabudowaniu rolnika Sewiżerała Jana w Starym Rychnowie. Ogień zniszczył stodołę wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę około 18 tys. zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie, zbrodniczego podpalenia i to przez trzech nieznanych osobników, którzy na krótko przed pożarem byli u poszkodowanego, prosząc go o obiad i pieniądze, a gdy tego nie otrzymali, odeszli odgrażając mu się.

Brodnica

— **Swoisty sposób protestu.** W ub. wtorek odbyła się w Brodnicy rozprawa przeciwko 24 piekarzom i młynarzom brodnickim, oskarżonym o pobieranie wygórowanych cen za pieczywo i mąkę. W składzie sądu zasiadali pp. sędzia dr. Rocłowski, prokurator Nikodemski, prot. apl. Beil; bronili oskarżonych adwokaci pp. Pawłowski z Brodnicy i Sielski z Grudziądza. W wyniku rozprawy skazani zostali na grzywnę 50 zł względnie 2 dni aresztu oraz koszty sądowe 24 piekarzy i młynarzy powiatu brodnickiego. Szereg z wym. skazany został już w swoim czasie na grzywny od 400—600 zł, za podobne wykroczenie. Kilku z wymienionych odpowiadać będzie za lichwę. Wielka część skazanych po pierwszej już rozprawie sądowej demonstracyjnie wstąpiła do O. W. P.

— **Nowy ich wyczyn.** Swego czasu donosiliśmy na łamach pisma naszego o skandalicznej wprost gospodarce władz miejskich Brodnicy, które zawarły „sławną“ umowę z Pow. Kasą Chor. na budowę Domu Zdrowia. Poruszaliśmy w artykułach tych popartych cyframi rolę jaką w sprawie tej odegrali miejsc. działacze endeccy, którzy z iście swoistą pomysłowością potrafili również zbudowany ze składek Dom Katolicki zamienić na własność prywatną.

Dobrane towarzystwo wyczyniło nowy popis w miejscowym „Rolniku“, skutkiem czego komisja rewizyjna zwołuje na dzień 2 sierpnia zebranie wszystkich udziałowców tej spółdzielni, chcąc uratować zagrożoną, w swym bycie, placówkę polską.

„Głos Pogranicza“ donosząc o tej sprawie, podnosi skandale, jakie działy się w „Rolniku“ i stwierdza w końcu, że w działalność matadorów „Rolnika“ wkroczyć będą musiały mimo wszystko władze sądowe.

Gniew

— Osobiste. Z urlopu powrócił już p. major Kępiński, p. starosta Weiss, naczelnik urzędu skarbowego p. Markowski i objęli swoje urzędowanie. Wyjechał zaś na czterotygodniowy urlop dyr. gimnazjum Porębski. Zastępuje go dr. Grodecki Franciszek, lekarz szkolny. — Grona nauczycielskie zażywają również w całej pełni należnych im wywczasów, chociaż niektórzy, jak się dowiadujemy, pracują na różnych kursach w kraju, a nawet zagranicą. — P. Goronowska, naucz. gimnazjum wyjechała do Francji na kurs romanistów w Grenoble.

Z popisów motocyklowych w Los Angelos



Niezmiernie trudną rzeczą jest jazda na motocyklu na jednem tylnem kole. Że jest to jednak możliwe, dowodzi nasze zdjęcie z gymkhany motocyklowej w Los Angelos

Minuta śmiechu

ANTINIKOTYNA.

— Kupiłam proszki, aby odzwyczaić go od palenia. Co rano wsypuje mu proszek do kawy

— I odzwyczail się?

— Tak, od picia kawy.

DWA FRONTY

Podczas wojny światowej jeden z generałów francuskich w podeszłym wieku zaślubił pannę młodą.

— Będzie miał teraz dwa fronty do obrony — powiedział ironicznie Clemenceau.

JEGO ŻONA

— Niech pan sobie wyobrazi: nasz przyjaciel Edward leży w szpitalu.

— W szpitalu? przecież wczoraj wieczorem widziałem go na dancingu. Czuł się wyśmienicie i tańczył z jakąś uroczą blondynką.

— Właśnie. Jego żona też to widziała.

WESOŁEK.

— Kiedy popełnię jakieś głupstwo, to mam przynajmniej tyle odwagi, że sam się pierwszy z tego śmieję!

Wie pan, to musi pan mieć bardzo wesołe życie...

PRZYJACIÓŁKI.

— Czy sądzisz, że Ala ma nieprzyjaciół?

— Nie, ale wszystkie przyjaciółki nie cierpią jej.

COŚ Z HISTORJI

Podczas matury stawia przewodniczący abiturjentce imieniem Helena następujące pytanie

Jak się nazywa ta królowa, o którą wybuchła wielka wojna w Grecji starożytnej?

Uczenica milczy. Nauczycielka, chcąc jej dopomóc, szepcze:

— Nazywała się tak, jak ty.

— Rabinowiczówna! — woła z zadowoleniem abiturjentka.

BIEDNY JASIO.

— Nie rozumiem, co ten Jasio robi z pieniędzmi?, Ile razy go spotkam, niema ani grosza przy sobie.

— Skądże wiesz — chce od ciebie pożyczać?

— Nie, ale ja od niego.

KRÓWKA...

Mamusia malutkiego Krzysia, jako nowoczesna matka, urządza z synkiem pogadanki przyrodnicze.

— Jak się nazywa stworzenie, które nam dostarcza mleka? — pyta.

— To mleczarka, pani Józefa.

LICYTACJA.

Dnia 4 sierpnia o godz. 11 sprzedawane będą najwięcej dającemu 40 par obuwia damskiego nowego przez komornika sądowego przy ul. Żeglarskiej 3. Licytacja odbędzie się napewno. (56
L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3; tel. 909.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 sierpnia 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do szycia „Singer", krzesła, obraz, kilim, kanapę, bieliźniarkę, 2 nocne stoliki, zegar stojący. (57
Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4 sierpnia o godz. 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie składowe, naczynia i sprzęty piekarskie, blachy, wagę, szafę ogniotrwałą, stół, kanapę; o godz. 14 w Kępie Bazarowej u Kaczmarka: stół bufetowy, deski, belki, okna i wózek ręczny; o godz. 15,30 w Podgórzu przy Pułaskiego u Ludwika Lewandowskiego: lustra, kanapę, leżankę, maszynę do szycia. (55
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5 sierpnia o godz. 10 sprzedaje w Grębocinie u Mądraszewskich przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do szycia, wóz; o godz. 11 w Rogówku w Adamczyka: szafę, biurko, kanapę, dywany, lustro, garnitur pluszowy. (54
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 sierpnia o godz. 12 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: stół składowy, fortepian, biurko, zegar, 2 regały, leżankę, kanapę, dywan, stolik, kredens, bufet, lustro, maszynę do szycia, lampę stojącą i wiele innych rzeczy.
Janowski, komornik sądowy.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej f-y Edmund Grześkowiak T. z o. p. wyznacza się termin do sprawdzenia zgłoszonych wierzytelności na dzień 27 sierpnia 1931 r. godz. 11 w tut. Sądzie pokój nr. 7. (53
Toruń, dnia 25 lipca 1931 r.
5 N. 12/31 / 3 — Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 sierpnia 1931 o godz. 18 sprzedawać będę w Przyrowie najwięcej dającemu za gotówkę: 6 mórg pszenicy na pniu, 8 krów dojnych i inne rzeczy; o godzinie 8,30 sprzedawać będę w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: 1 fortepian, 1 młockarka, 1 bryczka i inne rzeczy.
54) Rychlewski, kom. sąd. w Tucholi Chojnicka 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 4 sierpnia 1931 o godz. 9 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość trzewików damskich i męskich różnych kolorów i gatunków ca 1500 szt., oraz urządzenie kompl. składowe i różne meble jak kanapy, krzesła, stoły i t. p.
Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

KONKURS

Magistrat m. Inowrocławia poszukuje jednego

technika budowlanego

dla robót podziemnych. Jako uposażenie przyznaje się pobory grupy IX szczebel „a" bez prawa do posuwania się w szczeblach. Wymienione stanowisko jest do objęcia z dniem 1 września 1931 r.

Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo obywatelstwa polskiego, 2) świadectwo moralności, 3) życiorys, 4) uwierzytelnione świadectwa ze szkoły budowlanej oraz poprzedniej służby wzgl. praktyki.

(—) Juengst,
Wiceprezydent miasta Inowrocławia.

W dniu 29 lipca **sprzedano** przetargiem przymusowym w Sądzie w Kowalewie

majątek Dulewo

pow. Wąbrzeźno

obszaru ca 800 morgów

(wraz z cegielnią) nabywczynią została

p. Marja z Zielińskich Gościcka

z Lipnowskiego za 353.000 zł. 53

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 3. 8. 31. o godz. 11 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej w firmie Herzke nr. 131: szafę do alt, maszynę do pisania, 2 biurka i 4 rolwozy.
Stężycki, kom. sąd. Bydgoszcz.

Obwieszczenie.

Celem zapobieżenia pożarom leśnym zwraca się uwagę na § 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1 kwietnia 1880 r., który brzmi, że kto:

1. z odkrytym ogniem lub światłem wchodzi do lasu;
2. w lesie zakłada ogień, wzgl. lekkomyślnie rzuca palące się lub tlące przedmioty;
3. w niebezpiecznej bliskości lasu bez zezwolenia kompetentnej władzy ogień rozpala, lub mając na to zezwolenie, rozpalonego ognia należycie nie strzeże, wzgl. zaniecha dostatecznego wygaszenia pozostałego zarzewia;
4. w razie pożaru lasu — zawezwany przez władzę policyjną, właściciela lasu lub urzędnika leśnego do gaszenia ognia — odmawia im pomocy, mimo, że bez najmniejszego dla siebie uszczerbku może wezwaniu temu zadość uczynić,

karany będzie grzywną do 1.500 zł wzgl. aresztem do 14 dni.

Podając powyższe przepisy do wiadomości, apeluje Magistrat do wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza, by w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego, baczną zwracali uwagę na przestrzeganie tych przepisów a w szczególności, żeby na terenie lasu i parku miejskiego — po za głównemi drogami nikt nie palił wzgl. obchodził się z ogniem w sposób nieostrożny.

Urzędnicy leśni będą o każdem przekroczeniu donosili władzy w celu ukarania winnych.

Grudziądz, dnia 11 maja 1931 r.

MAGISTRAT
Wydział VI Zarząd Lasów Miejskich
(—) Dr. Urbański.

Obwieszczenie.

Ponieważ **w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie** został resytuowany **Zakład Psychjatryczny.** Dyrekcja Zakładów przypomina i w tym roku, że samowolne chodzenie w parku i w lesie zakładowym i po drogach zakładowych jest surowo zabronione, gdyż jest połączone z **niebezpieczeństwem dla publiczności.**

Patrol zakładowy ma obowiązek i prawo zatrzymywać niestosujących się do powyższego zakazu i podać ich do ukarania.

Dyrekcja.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek dnia 3 sierpnia roku bież. o godz. 20-tej
„Indyjska noc"
(Gentelman)
Sztuka w 3 akt. R. Portwee'a

We wtorek, dnia 4 bm. o godz. 20-tej
Ostatni raz!
„Czar Walca"
Operetka w 3 akt. O. Straussa

W środę, dnia 5 bm. o godz. 20-ej
To, co najpiękniejsze
Rewja w 2 częściach (18 obrazach).

W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
„Indyjska noc"
(Gentleman)
Sztuka w 3 aktach R. Portwee'a

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 17. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II

Ogólnopolskie dirt-track w Toruniu

Odbyły się w niedzielę, dnia 2 bm. w Toruniu na boisku miejskim **zawody motocyklowe na torze żużlowym** z udziałem jeźdźców z Poznania, Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza.

Wyniki były następujące:

Bieg kat. do 250 cm³: 4000 mtr. 1) Pokolm B. K. M. (Rudge 250 m³) 5:16. 2) Labicki B. K. M. (D. K. W. 200 cm³). 3) Glasner olympja (Janusz 172 cm³).

Kat. do 350 cm³. 1) Zimmerman B. K. M. (o. k. Supreme 350 cm³) 4:43. 2) Słomiński (Rudge) 5:7,5.

Kat. do 500 m³. I serja. 1) Hozakowski T. K. M. (Ariel) 4:40. 2) Lewandowski T. K. M. (New Hudson) 4:42.

II. serja. 1) Zimmerman 4:37,5. 2) Beitsch B. K. M. (o. k. Supreme) 4:52. 3. Szczerbowski T. K. M. (A. J. S.) 5:18.

Kategorja maszyn wyścigowych bez względu na pojemność. 1) Ziółkowski (Unja) Poznań (Rudge Whitworth Uster) 5000 cm³ 4:25. 2) Lewandowski K. T. K. M. (New Hudson) 4:39. 3) Szydłowski Olympja (A. J. S. 350 m³) 5:00.

Finał. **1) Ziółkowski 4:25.** 2) Lewandowski 4:40,5. 3) Hozakowski 5:00.

Bieg z przyczepkami. 1) Sikorski B. K. M. (Herley Dawidsok 1200) 4:09,5. 2) Cieszyński B. K. M. (Harley 1200) 4:18,5 **Bezkonkurencyjnym jeźdźcem był Ziółkowski.**

Organizacja słaba. Opóźnienie zawodów o blisko godzinę, targi z przedstawicielami klubów, samowolne „dołączanie się" do biegu, przerwy po 20 minut — złożyły się na fatalną całość. I to smutniejsze, że to nie pierwszy raz, a stawać się zaczyna tradycją.

Zainteresowanie się niewielkie. Publiczności ledwie 500 osób.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa: Legja — Ruch 4:5 (3:3).
Lwów: Czarni — Lechja 3:2 (1:2).
Kraków: Pogoń — Wisła 2:2 (1:1).
(Pat)

—o—

Hakoah (Wiedeń) — Unja Lubelska 5:4

Lublin, 3. 8. (PAT). W ubiegłą sobotę rozegrał mecz Hakoah (Wiedeń) z Unją Lubelską z **wynikiem 5:4 (4:0).**

Mecz strzelecki Szwecja — Polska

Na skutek inicjatywy czynników sportowych szwedzkich odbędzie się mecz strzelecki Polska-Szwecja w okresie międzynarodowych zawodów strzeleckich, które odbędą się we Lwowie w dniach 23 sierpnia — 6 września.

Obydwa państwa wyznaczą do tego spotkania zespoły złożone z 5 strzelców, które staną do konkurencji z karabinu wojskowego w pozycji leżącej na 300 mtr. względnie z karabinu małokalibrowego, również w pozycji leżącej na odległość 100 mtr.

Mecz odbyłby się w dniu 1 września we Lwowie. Cenną nagrodę honorową ofiarował p. Brodaty ze Sztokholmu.

Nowe pływackie rekordy polskie

Warszawa, 3. 8. (PAT). W niedzielę odbyły się na pływalni AZS **międzyklubowe zawody pływackie**, zorganizowane przez AZS, na których **Bocheński i przybyła ze Szwajcarji siostra Kratochwili Cytowiczówna usiłowali pobić rekordy polskie na 100, 200 i 800 metrów stylem dowolnym.** Próba zakończyła się powodzeniem. Na 800 m. stylem dowolnym **Bocheński**, walcząc ze sztafetą AZS 4 razy na 200, **ustanowił rekord polski** z wynikiem 11,17,5. Dotychczasowy rekord wynosił 12,20,4. W biegu na 100 i 200 m. stylem dowolnym **Cytowiczówna (AZS) ustanowiła dwa rekordy**, osiągając na 100 m. wynik 1,25,2, a na 200 m. 3,14,4. Pozatem w biegu na 400 m. na wznak pań, pierwsze miejsce zajęła pani **Sigenstein (Makabi)** w czasie 9,39. Wynik ten poraz pierwszy notowany na tym dystansie uważać należy za **rekord polski.**

Sensacyjna porażka Warty poznańskiej w Toruniu

W. C. Z. S. Gryf — Warta 4:3 (3:2)

Mecz towarzyski pomiędzy Wartą (Poznań) i W. C. Z. S. Gryfem rozegrany w Toruniu na stadjonie O. K. VIII z okazji 10-lecia istnienia W. C. Z. S. Gryfu dał wynik wręcz rewelacyjny, bo Warta została pokonana 4:3, mimo, że była w komplecie ligowym, a to: Fontowicz, Nowicki, Śmiglak, Szerfke G., Wojciechowski, Sroka, Radojewski, Knioła, Szerfke F., Banaszkiewicz, Andrzejewski.

Jedenastce tej przeciwstawił Gryf drużynę: Świątecki, Wierzychowski, Zülke, Jeziorski, Kusz, Kutkowski, Ziółkowski, Cieszyński J., Gumowski A., Ceraficki, Teliczek.

Początek zapowiadał wysokocyfrowe, zgodne z przewidywaniami zwycięstwo Warty (a wróżono 6:1, 7:2, lub 7:0). Już w 3 min. po kiksie Wierzchowskiego, Radojewski po dobiegu nieuchronnie strzela w róg. W 8 min. Andrzejewski po przeboju ładuje nieuchronnie piłkę w siatkę. Gryf gra wypadami. Widać, że Warta jest o klasę lepsza technicznie, ale nie dorównuje Gryfowi ambicją. W 15 min. Gumowski z podania Ziółkowskiego ładuje piłkę w siatkę Warty. Dwa po sobie następujące rogi dla Gryfu kończą się niczem. Gra wyrównana przy obustronnych ciekawych atakach. W 34 min. po podaniu Cieszyńskiego Gumowski strzela i mimo Robinsonady Fontowicz musi skapitulować 2:2. W 2 min. potem na rękę Warty karny pewnie wyegzekwowany przez Cieszyńskiego. Do przerwy wynik bez zmiany.

Po przerwie po paru nieudanych atakach piłka dociera na przedpola Warty, Fontowicz próbuje bronić nakrywką, piłka kołacze się pod bramką, wreszcie strzał Teliczka podwyższa wynik do 4:2.

Świątecki broni parę strzałów, ale „dopóty dzban i t. d.".

Zawczesna robinsonada na strzał Andrzejewskiego 4:3. Warta ciśnie ale do końca wynik bez zmiany. Sędziował b. dobrze Drabikowski z Inowrocławia.

Z gości podobał się Śmiglak, Wojciechowski, Andrzejewski, Radojewski i Knioła. Fontowicz, mimo, że nie w formie, doskonały. Jednak jego vis a vis Świątecki też grał nie gorzej, ma może trochę na sumieniu trzecią bramkę, ale bilans stanowczo dodatni. Obrona dobra. Zülke może bardziej efektowny. Pomoc prawie, że dobra. Wyróżnić tu kogoś nie sposób.

W ataku Teliczek do przerwy miał mało roboty, po przerwie b. dobry.

Gumowski i Cieszyński jak za dobrych czasów. U Cieszyńskiego szwankowały trochę strzały.

Ceroficki i Ziółkowski robili co mogli, żeby dociągnąć do poziomu kolegów.

Publiczności 1000 osób, co na Wartę, to mało.

W przerwie odbyło się uroczyste powitanie gości, wymiana proporców, kwiatów, przemówienia i t. d.

Świetne zwycięstwo Polek

na zawodach wioślarskich w Londynie

Londyn 3. 8. W sobotę dnia 1 bm. między godz. 6 a 7 rozegrano na Tamizie pierwsze w Angljimiędzynarodowe zawody wioślarskie kobiet. Do zawodów stanęły wioślarki polskie i angielskie. Załoga polska składała się ze szkunera pojedyńczego i czwórki. Bieg odbywał się na klasycznym dystansie zawodów Oxford — Cambridge 1500 m. koło mostu Putney w dół rzeki.

Zawody rozpoczęła Grabicka na szkunerze przeciwko Angielce Chamberlain. Zwyciężyła Polka.

Następnie odbyły się zawody czwórek. — Ze strony angielskiej stanęła do zawodów najlepsza czwórka, wybrana w zawodach eliminacyj. składających się z wioślarek klubu Isleworth. Z początku prowadziły Angielki, ale było widoczne, iż Polki nie śpieszą się do wysunięcia na czoło. Dopiero w połowie drogi Polki zaczęły przeć naprzód i odtąd prowadziły już zwyciezko do samego końca. Polki doszły do finiszu w czasie 4 min. 45 sek mając poza sobą Angielki na przeszło 2 długości. Zwycięstwo czwórki polskiej było prawdziwie imponujące, albowiem wioślarki nasze wykazały zarówno doskonały styl, jak i świetną postawę. Publiczność, licznie zebrana nad Tamizą, entuzjastycznie oklaskiwała zwycięską drużynę polską.

Na przystani oczekiwał na nasze wioślarki ambasador Skirmunt, składając im powinszowania z powodu znakomitego zwycięstwa.

Zwycięstwo Polek na Tamizie jest pierwszym naprawdę poważnym wyczynem sportowym Polski w Anglji, w którym Polacy wykazali niezaprzeczoną przewagę nad współzawodnikiem angielskim.

W niedzielę były podejmowane bankietem przez koleżanki angielskie. Dziś w poniedziałek w południe odbędą się zawody polsko — angielskie na Tamizie około Greenwich.

Program igrzysk olimpijskich

W Los Angelos ąbgkńj cmfwyp ęźźó źż

W tych dniach opublikowany został definitywny program igrzysk olimpijskich, które odbędą się w przyszłym roku w Los Angeles.

Igrzyska główne (letnie) trwać będą od 30 lipca do 14 sierpnia włącznie. Oficjalnego otwarcia igrzysk w dniu 30 lipca dokona prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoower.

Zawody olimpijskie trwać będą pełnych dni 16, a odbywać się będą na 9 różnych terenach. Dokładny program igrzysk przedstawia się następująco:

Na głównym stadjonie olimpijskim: 30 lipca — uroczystość otwarcia igrzysk i defilada. 30 lipca — 7 sierpnia zawody lekkoatletyczne 8—12 sierpnia: mecze hokeja ziemnego; 7—9 i 12 sierpnia — pokazy międzynarodowe (lacrosse). 8—12 sierpnia gimnastyka; 13—14 sierpnia: konkurs skoków hippicznych. 8 sierpnia: pokazowy mecz amerykańskiej piłki nożnej; 14 sierpnia — ceremonja zamknięcia igrzysk.

Na olimpijskim stadjonie pływackim: 6—13 sierpnia: zawody pływackie i mecze piłki wodnej.

W olimpijskim pawilonie szermierczym: 31 lipca do 13 sierpnia turnieje szermiercze.

W olimpijskiem audytorjum: 30—31 lipca: podnoszenie ciężarów; 1—7 sierpnia zapasy; 9—13 sierpnia — boks.

Rose Bowl Stadjon: 1—3 sierpnia — zawody kolarskie.

Riviere Country Club: 10—11 sierpnia zawody hippiczne.

Long Beach (wybrzeże) 9—13 sierpnia — regaty wioślarskie.

W porcie Los Angeles 5—12 sierpnia — regaty żeglarskie.

Bieg maratoński rozegrany zostanie 7 sierpnia ze startem i metą na głównym stadjonie olimpijskim.

Pięciobój nowoczesny rozegrany zostanie w dniach 2—6 sierpnia na różnych stadjonach.

Olimpijska wystawa sztuk pięknych trwać będzie przez cały czas igrzysk w olimpijskim pawilonie sztuki.

Program zawodów sportowych Policji Państwowej Województwa Pomorskiego

Pod protektoratem *Ministra Spraw Wewn. Bron. Pierackiego* odbędą się w dniach 8 i 9 sierpnia w Grudziądzu zawody sportowe policji państwowej województwa pomorskiego

Do zawodów stanie około 180 zawodników z całego Pomorza. Policyjne święto sportowe organizuje komitet obywatelski. Na czele komitetu honorowego stoi *wojewoda pomorski W. Lamot*, a w skład komitetu wchodzą wszyscy starostowie i prezydenci miast. Na czele komitetu wykonawczego stoją prezydent miasta Grudziądza Józef *Włodek, mec. Juljan Szychowski, marszałek Sejmu Krajowego i starosta powiatowy H. Niepokulczycki*

Program policyjnego święta sportowego jest następujący:

Sobota dnia 8 sierpnia — godz. 9 Powitanie zawodników w ogrodzie Teatru Miejsk.; godz. 10,30 — zawody strzeleckie na strzelnicy wojskowej przy ul. Lipowej. Godz. 11 — zawody pływackie na jeziorze rudnickim. — Godz. 15 zawody lekkoatletyczne na boisku miejskim.

Niedziela dnia 9 sierpnia — godz. 9 zawody strzeleckie (dalszy ciąg) godz. 12 nabożeństwo w kościele farnym. Godzina 14 zawody lekkoatletyczne (finały). Godz. 17 — zawody kolarskie na boisku miejskiem; godz. 18 zawody marszowe na boisku miejskim. godz. 20,30 zabawa w ogrodzie Teatru Miejskiego godz. 21 rozdanie nagród.

Igrzyska Masarykowe w Pardubicach

W dniach 8 i 9 sierpnia br. odbędą się w Pardubicach wielkie międzynarodowe zawody sportowe, nazwane „Igrzyskami Masarykowemi". W igrzyskach wezmą udział reprezentacje sportowe Czechosłowacji, Polski, Niemiec Belgji, Austrji, Jugosławji, Szwajcarji, Francji i Węgier. W zawodach udział weźmie również Petkiewicz.

Dempsey wraca na ring

Jack Dempsey najpopularniejszy bokser Ameryki, w swoim czasie mistrz świata wszystkich wag, kompletnie zbankrutował i musi znowu zarabiać na życie.

Z tej racji wielki Dempsey zamierza podobno znowu ukazać się na ringu bokserskim i jakoby ubiegać się będzie o ponowne zdobycie tytułu mistrza świata.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2; zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie [illegible] miesięcznie 3,09 zł